Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 42 (678)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 13 października 1928 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIII.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

W niedzielę, dnia 14 października 1928 roku o godz. 10 rano w sali **Rady Miejskiej ul. Pomorska № 16** zwołana zostaje

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA

na porządku dziennym sprawozdanie z Rady Naczelnej i wybór delegatów na Kongres Partyjny.

Wstęp mają członkowie Komitetów Dzielnicowych, O. K. R., Komisja Rewizyjna, Sąd Partyjny.

(—) E. Ajnenkiel
sekretarz Ł. O. K. R. P. P. S.

Strajk generalny w Łodzi dla poparcia włókniarzy

Przebieg solidarnego i jednolitego strajku włókniarzy, oraz sprawę proklamowania strajku powszechnego dla poparcia żądań strajkujących włókniarzy podajemy na 3 stronie.

BLOK WYBORCZY

Partji Socjalistycznych i Klasowych Związków Zawodowych DO RADY KASY CHORYCH m. ŁODZI.

Do ogółu ubezpieczonych m. Łodzi i Powiatu.

Robotnicy i Robotnice!

Towarzysze i Towarzyszki!

Pracownicy Umysłowi!

Lud pracujący m. Łodzi szykuje się do wyborów Rady Kasy Chorych. Już sam ten fakt, że są to wybory do samorządnej instytucji robotniczej, instytucji powołanej do dbania o zdrowie robotnika, wymaga od całej ludności robotniczej powagi i czujności.

Oddanie instytucji tej w ręce wrogów klasy robotniczej lub ich popleczników krwawo zemścić się może na najbliższych interesach robotniczych.

A obecne wybory tembardziej wymagają czujności, wymagają zwartej jedności klasy robotniczej. Gdyż wybory te przypadają na okres, **w którym rząd i stojąca za nim burżuazja prowadzą atak na wszystkie polityczne i społeczne zdobycze, przez klasę robotniczą uzyskane.** A Kasy Chorych dawno już zapisane są na czarnej liście kapitalistów. Chcą oni dawno pozbyć się związanych z tą instytucją „ciężarów" i wrócić do dobrych dawnych czasów, kiedy robotnik w czasie choroby skazany był na łaskę i niełaskę fabrykanta i nic nie miał do gadania.

Atakowi temu klasa robotnicza przeciwstawić sie musi, a kierownictwo walką tą spada w pierwszym rzędzie na Radę i Zarząd Kasy Chorych, przez ogół pracującej ludności wybrane. **Oczy klasy robotniczej całej Polski zwrócone są przedewszystkiem na Łódź, gdyż Kasa Chorych m. Łodzi jest już jedyną z wielkich Kas Chorych, rządzoną przez wybranych przedstawicieli.** Samorządy dwu największych Kas Chorych — Warszawy i Sosnowca — są zawieszone i rządzą tam komisarze rządowi, przed robotnikami nieodpowiedzialni.

Robotnicy, przystępujecie do wyborów drugiej z rzędu Rady Kasy Chorych z wyborów. **W dotychczasowym Zarządzie socjaliści mieli na 18 członków 6 miejsc. I dlatego nie mogli dokonać wszystkiego, czego chcieli i co dla dobra ubezpieczonych za konieczne uważali. Jeśli jednak udawało się socjalistom zdziałać wiele, to dlatego, że socjaliści, należący do 3 partji — PPS, Niem. Soc. Partji Pracy i Bundu stworzyli jednolitą frakcję.** I frakcja ta była najbardziej w Zarządzie Kasy czynną. Ale to też przekonało nas, że potrafimy prowadzić Kasę Chorych tak, jak tego wymaga interes klasy robotniczej tylko wówczas, gdy zdobędziemy większość w Zarządzie, większość, która będzie mogła przezwyciężyć opór 6 zagwarantowanych przez ustawę przedstawicieli kapitału.

I dlatego przystąpiliśmy do akcji jednolitej, zjednoczyliśmy klasowe związki zawodowe i partje socjalistyczne. Zjednoczyliśmy się, niezależnie od pochodzenia i mowy, **zjednoczyliśmy się wszyscy, dla których drogie jest dobro proletarjatu, który kroczy wspólną drogą ku wyzwoleniu klasy robotniczej, ku sojalizmowi,** który uważamy walkę o Kasy Chorych, o ubezpieczenia społeczne za składową część walki o socjalizm. **Przez zjednoczenie nasze urzeczywistniamy w życiu tak niezbędny jednolity front proletarjatu, o którym inni potrafią tylko mówić.**

Wiemy, że cała klasa robotnicza zrozumie, że tylko jeśli zwartą ławą stanie za nami, jeśli nas poprze i w karnych szeregach pójdzie do wyborów, głosując **na swych jej obrońców**

klasowe związki i partje socjalistyczne

wówczas w walce o naszą robotniczą Kasę Chorych zostanie osiągnięte zwycięstwo.

Będzie na nas rzucać kalumnje i, udając litość nad robotnikiem, tumanić masy robotnicze prasa burżuazyjna.

Wystąpią przeciw nam komuniści, rzucając hasła demagogiczne, w które sami nie wierzą, szafując przyrzeczeniami, których nigdy nie spełnią. Są to wyprobowani rozbijacze ruchu robotniczego, którzy walkę z prawdziwym i jedynym wrogiem klasy robotniczej — burżuazją — zastępują walką z socjalistami. Są to ci, którzy w tych Kasach Chorych, gdzie byli w znacznej ilości, swą gospodarką ułatwili rządowi rozwiązanie Zarządów i mianowanie komisarzy.

Wystąpi przeciw nam zbankrutowana partja NPR, która chcąc zamaskować swe popieranie kapitalistów przy ostatnich wyborach, wysuwać będzie radykalne hasła i podawać się za przyjaciółkę obrończynię proletarjatu, aby przy pierwszej okazji zdradzić go i pójść ręka w rękę z kapitałem.

Przeciw nam wystąpi posłuszna woli kleru Chadecja.

Przeciw nam śród robotników żydowskich wystąpi Polej-Sjon Lewica, która podszywając się pod radykalne frazesy powoduje się względami nacjonalistycznemi, aby dzielić klasę robotniczą na wrogie sobie obozy.

Wreszcie przeciw nam tworzy się t. zw. blok pracowników umysłowych, którzy nie chcą zrozumieć, że wyzwolenie pracy umysłowej możliwe jest tylko w ścisłej łączności z wyzwoleniem pracy fizycznej, który nie chce zrozumieć, że oddzielenie pracowników umysłowych od ogółu klasy pracującej tylko szkodę im przynosi.

Wbrew tym wszystkim ugrupowaniom występują do wyborów pod rozwiniętym wypróbowanym w bojach czerwonym sztandarem

partje socjalistyczne i związki klasowe, z listą wyborczą № 2.

A cele, które stawiamy —

Obrona samorządnych terytorjalnych Kas Chorych,
Rządy robotnicze w Kasach Chorych,
Tępienie biurokratyzmu w Kasie Chorych,
Szybka i dobra pomoc lekarska,
Szeroki wszechstronny rozwój lecznictwa społecznego.

Cele te święte są dla całej ludności pracującej.

I dlatego cały proletarjat m. Łodzi—do wyborów!

Niech żyją ubezpieczenia społeczne!
Niech żyją Kasy Chorych rządzone przez robotników!
Niech żyje socjalizm!
Niech żyje międzynarodowa solidarność proletarjatu!

Łódzki Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej.

Łódzki Komitet Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy.

Łódzki Kom. Ogólnego Żydowskiego Związku Robotniczego „Bund" w Polsce.

Żydowska Socjalistyczna Partja Robotnicza „Poalej Syon" (Zjednoczona z P.S.S.)

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi.

Centralne Biuro Związków Zaw. w Łodzi.

Łódź, w październiku 1928 roku.

Głosujcie na listę Nr. 2 z nazwiskiem Stanisław WOJDAN

Dzień Młodzieży Robotniczej w Łodzi

Dzień Młodzieży Robotniczej, uroczyście obchodzony przez młodą gwardję proletarjackich mas, wydał poważne rezultaty. W obliczeniach naszych nie zawiedliśmy się. Przegląd sił młodocianego proletarjatu, skupionego pod sztandarem Organizacji Młodzieży T.U.R., wykazał, że młodzież robotnicza w należytem zrozumieniu swej roli pracuje dla wielkiej idei Socjalizmu. Szeregi nasze z dniem każdym wzmacniają się. Człowiek niezorganizowany, idący przez życie sam, poczyna wreszcie rozumieć, że organizacja masowa to niezwalczona wszechpotężna broń w ręku klasy robotniczej w walce ze straszliwym wyzyskiem, nędzą i kapitałem. Dlatego na naszych uroczystościach, obchodach, spostrzegamy coraz to nowych ludzi, biorących się z zapałem i entuzjazmem do ciężkiej pracy organizacyjnej.

Dzień Młodzieży przeszedł w Łodzi imponująco.

Zaczęło się od tygodnia propagandy. Wszystkie nasze lokale roiły się od turowców, którzy z całą ofiarnością rzucali swą pracę na szalę przyszłych owoców Dnia.

Przed Dniem Młodzieży Robotniczej, zostały wygłoszone we wszystkich dzielnicach referaty o znaczeniu święta. Hasła „Dnia Młodzieży" szczegółowo omówione, były z entuzjazmem przyjmowane przez młodzież robotniczą. Pięknie udekorowane lokale turowe oznajmiały, że zbliża się wielkie święto Młodzieży Robotniczej.

W przeddzień święta objechały korowodem udekorowane auta ciężarowe ze sztandarami i pochodniami. Turowcy ubrani odświętnie w niebieskie koszule, rozrzucali z samochodów odezwy, które rozchwytywały masy robotnicze. Głosy trąb, odegraniem pobudek i pieśni socjalistycznych, oznajmiały o wielkiem święcie. Auta przemierzyły całą Łódź, zwłaszcza dzielnice, zamieszkałe przez robotników. W kilkunastu punktach miasta wygłoszone zostały przemówienia o znaczeniu Międzynarodowego Dnia Młodzieży Robotniczej. Tłumy Młodzieży Robotniczej w skupieniu wysłuchiwały słów, padających z trybun, najczęściej postawionych pośrodku ulicy. Okrzykom na cześć Socjalizmu i młodzieży turowej nie było końca. Nadchodziło uroczyste święto...

* * *

W niedzielę, 7 b. m., przy szczelnie wypełnionej sali Filharmonji (1600 osób) odbyła się wielka uroczysta akademja, poświęcona „Dniu Młodzieży".

Akademję rozpoczął chór Organ. Mł. T.U.R., odśpiewaniem „Międzynarodówki". Pierwszy w imieniu Organizacji Młodzieży T.U.R. przemawiał tow. Henryk Skąłecki, mówiąc o znaczeniu „Dnia" dla ruchu socjalistycznego. Mówca zobrazował rozwój Org. Młodz. Turowej, rolę, jaką już organizacja Turowa w ruchu młodzieży odgrywa oraz postulaty wysunięte na „Dzień Młodzieży".

Witany burzą oklasków, w imieniu Ł. O. K. R. Polskiej Partji Socjalistycznej przemawiał z kolei tow. prezydent Br. Ziemięcki, mówiąc o wychowaniu dzieci robotniczych, o opiece roztaczanej przez instytucje socjalistyczne nad dzieckiem robotniczem.

Tow. Ziemięcki podniósł rolę młodzieży w ruchu socjalistycznym, ogrom zadań, która na młodzież socjalistyczną spadnie w niedalekiej przyszłości.

Następnie imieniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, oddział w Łodzi, wygłosił przemówienie tow. Kazimierz Hartman podkreślając znaczenie organizacji turowej dla budowy wielkiego dzieła Socjalizmu.

W imieniu Związków Zawodowych przemawiał tow. senator J. Danielewicz wskazując, że jedyną organizacją, która stoi w obronie interesów młodzieży robotniczej jest partja socjalistyczna, że dla młodzieży robotniczej jest tylko miejsce w Organizacji Młodzieży TUR. Następnie złożyli powitania, tow. S. Nutkowicz w imieniu „Zukunft" i tow. Lewi w imieniu „Frajhajtu".

Część artystyczną wypełniło koło literacko-dramatyczne T.U.R., wystawiając 2 sceny z „Róży" Stefana Żeromskiego. Nasi artyści włożyli wiele pracy w obie sceny, dając widzom grę piękną, sceny świetnie opracowane. Na wyróżnienie zasługuje gra tow. tow. Dymeckiej — jako Nastki, Hołońskiego w roli Osetta, Salskiego jako szpiclaprowokatora.

Na zakończenie chór odśpiewał „W cichą noc majową" i „Czerwony sztandar".

Reakcyjne zamiary „jedynki".

Pisaliśmy już niejednokrotnie o zamiarach klubu parlamentarnego bloku współpracy z rządem (Bebe), w którem pierwsze skrzypce trzyma reakcyjno-obszarniczo-arystokratyczno-fabrykancka klika z pod znaku „Czwartej Brygady", pogorszenia Konstytutucji, obalenia resztek demokracji i ostatecznego wepchnięcia klasy pracującej miast i wsi w niewolę kapitału.

Wprawdzie bebecy starannie kryli się ze swymi projektami a tylko od czasu do czasu prasa sanacyjna monarchistyczne wileńskie „Słowo" i obszarniczy warszawski „Dzień Polski" w chwili szczerości popuszczali swym folgom i zdradzali się ze swych zamiarów zadaniem ich „naprawy" obecnego ustroju.

Rzekomo radykalna prasa sanacyjna wprawdzie zaprzeczyła i starała się bagatelizować nasze ostrzeżenia, twierdząc, że lewica wywołuje sama widma strachów.

Że nasze obawy były słuszne, że nawoływanie do baczności przez nadciągającą powodzią reakcyjnych zamiarów, przekonaliśmy się już obecnie.

Mianowicie przed kilku dniami do rąk prasy socjalistycznej dostała się tajna broszura wydana przez sanacyjnego posła obszarniczego Piaseckiego, zawierająca sprawozdanie przeznaczone dla pewnego użytku (wtajemniczonych bebeków) z odbytej przed kilku tygodniami konferencji przywódców Bebe, wśród który prym wodzi: arystokratyczni obszarnicy: Radziwił, Sapieha, Tarnowski, przemysłowcy: Solański, Hołyński, konserwatywni profesorowie naginający naukę na usługi możnych tego świata: Jaworski, Kochanowski w ogólnej liczbie trzydziestu kilku osób.

O konferencji tej pisaliśmy już w swoim czasie podając, że obrani wyłonili aż jedenaście projektów proponowanych zmian naprawy, lecz prasa sanacyjna zaprzeczała jakoby Bebe był niejednolity.

Obecnie ze sprawozdania widać że nasze obliczenia o tem, iż Bebe ma aż jedenaście sposobów na uleczenie choroby obecnego ustroju, były zbyt skromne; gdyż projektów było daleko więcej, bo każdy co jeden to lepszy od drugiego.

Oto w streszczeniu projekty naszych sanatorów:

Hałówko, doniedawna socjalista, opowiada się za cezaryzmem, a nawet nie bałby się nadania Prezydentowi tytułu królewskiego.

Prof. Jaworski, dawniejszy enkaenowiec austryjacki opowiedział się za faszyzmem polskiego pokoju.

Anusz, dawniejszy katorżanin oświadczył, że należy rządzić wbrew opinji kraju (przeciwko sejmowi).

Sapieha, były zamachowiec na rząd ludowy, jest zdania, że rządzić powinny tylko sfery gospodarcze (obszarnicy fabrykanci, bankierzy).

Radziwił, były ugodowiec z czasów niemieckiego najazdu, radzi zaprowadzić rządy dyktatorskie na wzór Hiszpanji, Włoch i Węgrów.

Prof. Kochanowski, uważa, że cała władza winna być w rękach kleru, który rządził w imieniu Boga.

Mówcy ci oraz cały szereg innych wypowiadali się za tem, by senat składający się tylko z mianowańców był zrównany z sejmem, by przy wyborach do sejmu była zniesiona zasada równości głosów i by cenzus wieku wyborców był zasadniczo podwyższony, by rząd nie był odpowiedzialny przed sejmem, by sejm był pozbawiony prawa inicjatywy i cały szereg tym podobnych mądrych projektów.

N.P.R.-lewica, która podczas wyborów pozbawiona nawet własnego zabrudzonego szyldu, szła wspólnie z blokiem, oddając głosy swych obałamuconych resztek robotników, na Radziwiłów, Solańskich (przemysłowiec łódzki) na konferencji nie wypowiadało swego zdania, a tym samym godząc się na powyższe projekty, ciągnąc swoje niedobitki w niewolę kapitału.

Po ujawnieniu powyższych projektów, prasa sanacyjna początkowo chciała to przemilczeć, a następnie bagatelizować twierdząc, że to nie są uchwały, a tylko zdania poszczególnych osób, w końcu zaś zaczęła się oburzać, że wewnętrzne sprawy wyciąga się na światło dzienne, tym samym przyznając się, że wstydzi się ujawnionych kompromitujących projektów, przeciwko którym klasa robotnicza wystąpi z całą stanowczością.

Władysław Przyłęcki.

O dalszy rozwój Kasy Chorych.

W dniu 18 listopada r. b odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych w kurji ubezpieczonych.

Dwieście tysięcy wyborców ubezpieczonych rozstrzygać będzie komu powierzyć na okres trzechletni prawo i obowiązek bronienia ich interesów i potrzeb w tej tak ważnej dla rzesz robotniczych instytucji.

Sześć lat niemal już mija od chwili gdy komisarz rządowy przystąpił do organizowania na terenie Łodzi i powiatu łódzkiego Kasy Chorych. Różne były wonczas zdania i opinje wśród samych ubezpieczonych co do wartości i celowości istnienia jednolitej Kasy Chorych — dziś wątpliwości te nie istnieją.

Każdy świadomy swych interesów czuje i rozumie, iż utrzymanie i dalszy rozwój tej instytucji leży po linji jego najżywotniejszych i istotnych potrzeb. Dawniej zdany był na łaskę i niełaskę fabrykanta — pomoc w groźnych chorobach niósł mu felczer lub pielęgniarka, od dobrego humoru przemysłowca zależało, czy dostanie jakiś ochłap posiłku w razie choroby, gdy chory był na gruźlicę — wyrzucano go na bruk, skazując wraz z rodziną na śmierć głodową.

Dziś radykalnie zmieniło się — ubezpieczony ma prawo do pomocy lekarskiej i w dzień i w nocy, ma zapewniony zasiłek, gdy kobieta zlega, dostaje pomoc dla siebie i dla niemowlęcia, a chory gruźlik jeśli jest choć iskierka nadziei, iż może być wyleczony, ma zapewnioną pomoc lekarską aż do czasu zupełnego wyleczenia.

Prawda, jeszcze istnieje cały szereg niedomagań w organizacji pomocy lekarskiej, które trzeba usunąć, ale wszak nie odrazu Kraków został zbudowany.

Od czasu objęcia władzy przez autonomiczny zarząd wiele się zmieniło na lepsze — wciąż postępuje rozwój instytucji, coraz sprawniej i szybciej udzielana jest pomoc lekarska.

Najlepiej można się było przekonać o znaczeniu Kasy w czasie olbrzymiej epidemji grypy, która panowała w maju i czerwcu r. b.

Ogółem chorowało wtenczas około 20 tysięcy ubezpieczonych i członków ich rodzin — każdemu z nich udzielano co drugi, co trzeci dzień pomocy lekarskiej — wymagało to olbrzymiego nakładu sił i pieniędzy, a jednak Kasa sprostała swemu zadaniu.

Setki i tysiące ludzi wyrywano ze szpon śmierci dzięki szybkiej i stałej pomocy lekarskiej, tysiące uratowano od głodu i śmierci, dzięki zasiłkom, bowiem na nic by się zdała rada lekarza i lekarstwo, gdyby chory nie miał co do ust włożyć.

W dniu 18 listopada ogół ubezpieczonych zdecydować ma o dalszych losach instytucji.

Komu zawierzyć — tym, którzy przychodzą z obłudnym frazesem obietnicy na ustach, czy tym, którzy mozolnym wysiłkiem wybudowali sanatorja i lecznice, ulepszyli, pomoc lekarską i zwiększyli świadczenia — tym, którzy chcą rozbić kasę i zdać ubezpieczonego na łaskę i niełaskę fabrykanta, czy tym, którzy chcą w dalszym ciągu rozbudować instytucję, by pomoc lecznicza stała na wysokim poziomie!

Czy można powierzyć t zw. Polskim Związkom Zawodowym, za któremi stoi N. P. R. lewica, która szła do wyborów sejmowych łącznie z p. Solańskim, dyrektorem Wielkiego Związku Przemysłu Włókienniczego, z tym samym p. Solańskim, który razem z Scheiblerami, Grohmanami i Poznańskimi myśli o tem, jak złamać strajk włókniarzy.

Czy można zawierzyć pp. Waszkiewiczom i Wojewódzkim, którzy kandydowali na jednej liście z p. Wierzbickim, dyrektorem Lewjatana, który chce wprowadzić 10-godzinny dzień pracy, skasować urlopy, zniszczyć Kasy Chorych i wogóle wszelkie zdobycze socjalne proletarjatu.

Czy może robotnik zaufać chadekom, którzy idą pod komendę kleru, którzy nie myślą o pomocy leczniczej, lecz chcą uzdrawiać chorych — zawieszaniem krzyża.

Czyż świadomy inteligent pracujący pójdzie za obłudnemi hasłami grupki anonimowych „działaczy", wśród których rej wodzą lekarze i farmaceuci zdecydowani wrogowie Kasy Chorych, ci sami farmaceuci, którzy w okresie szalejącej epidemji grypy przystąpili do strajku, narażając na niebezpieczeństwo życie tysięcy ubezpieczonych.

Czyż wreszcie padną głosy robotnicze na listy bankrutów, którzy nie wiedzą sami czego chcą, którzy raz paktują z komunistami, a drugi raz z chadekami — na N. P. R. prawicę.

W dniu 18 listopada świadome rzesze robotnicze i pracownicze głosować będą na listę nr, 2 — listę Klasowych Związków Zawodowych robotniczych i pracowniczych oraz partji socjalistycznych: Polskiej Partji Socjalistycznej, Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy, Bundu i Poalej-Syjon.

Tylko zwycięstwo tej listy umożliwi odparcie fabrykanckiego ataku na Kasę Chorych i inne zdobycze klasy robotniczej, tylko wybór tych ludzi zapewni dalszy rozwój Kasy dla dobra wielotysięcznych rzesz pracujących!

Socjalistyczny Samorząd Łodzi

realizuje przyrzeczenia.

Wyłoniony przez socjalistyczną większość rady miejskiej, magistrat łódzki, obejmując w grudniu r. u. gospodarkę komunalną, zadeklarował, iż wybrany głosami olbrzymiej większości klasy pracującej, będzie w swej działalności kierował się przedewszystkiem interesem ludności pracującej.

Jest rzeczą aż nadto oczywistą, iż w ciągu niecałego roku kadencji Magistrat i większość socjalistyczna Rady nie tylko że nie mogła w znacznięjszej części realizować swych programowych poczynań, ale i nie mogła nawet naprawić wszystkich błędów i zaniedbań, któremi tak mocno upstrzyła gospodarkę miejską przez 54 długie miesiące większość chjeno-enpeerowska.

Zmienił się jednak radykalnie od pierwszej chwili zasadniczy stosunek Magistratu do potrzeb, bolączek i postulatów klasy pracującej.

Podczas gdy p.p. Wojewódzki, Groszkowski i consortes głusi byli jak pnie, gdy proletarjat łódzki domagał się zatrudnienia większej ilości bezrobotnych a obojętna im była wszelka akcja robotnika—gdy występował on o utrzymanie swych głodowych płac, gdy walczył o prawo do dachu nad głową lub o zasiłek, który miał go uratować od śmierci głodowej, — dziś rzeczy te należą do historji i stanowić będą smutną kartę w dziejach stosunku samorządu polskiej stolicy pracy do klasy pracującej.

Nie trzeba tego dowodzić — fakty mówią same za siebie!

Roboty sezonowe uruchomione zostały w r. b. w znacznie szerszych rozmiarach niż w latach ubiegłych; przeciętnie około 600—700 robotników więcej w roku bieżącym było zatrudnionych przy miejskich robotach kanalizacyjnych, brukarskich, plantacyjnych i t. d.

Poza tem Magistrat podjął budowę wspaniałej kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem, przy której znalazło pracę ponad tysiąc robotników.

Zmieniły się również radykalnie warunki pracy i płacy robotników miejskich — w pierwszym rzędzie ustawowy ośmiogodzinny dzień pracy nie jest pogwałcony, podczas gdy za poprzedniego magistratu obowiązujący czas pracy, zwłaszcza jeśli chodzi o roboty

Wiec na Kozinach.

W niedzielę, dnia 14 października r. b. o godz. 10 rano, obędzie się w lokalu przy ul. Letniej Nr. 1 na Kozinach WIEC SPRAWOZDAWCZY z RADY MIEJSKIEJ, na którym przemawiać będą tow. tow. radni:

I. INŻ. HOLCGREBER JAN, 2. POTKAŃSKI JÓZEF, 3. DOLECKI WŁADYSŁAW, 4. NOWAKOWSKI ALEKSANDER.

Towarzysze Robotnicy! Stawcie się licznie!

kanalizacyjne, nie był zbyt ściśle przestrzegany.

Magistrat zawarł na początku sezonu umowę ze związkami zawodowemi, mocą której podniósł znacznie płace robotników, dał im prawo do wszystkich świadczeń, urlopów, ekwiwalentów i t. d., przejął na siebie obowiązek płacenia całkowitej składki na Kasę Chorych, ubezpieczenie od wypadku i bezrobocia; wprowadził bezwzględną zapłatę, zgodnie z ustawą, za nadgodziny — słowem dał to wszystko, co się robotnikom słusznie należy, lecz czego nie dawał Magistrat pana Wojewódzkiego i Kaźmierczaka.

Drugim niemniej doniosłym poczynaniem socjalistycznego magistratu jest zapoczątkowanie akcji budowy mieszkaniowej kolonji robotniczej, która zapewni tysiącom rodzin robotniczych zdrowe, higjeniczne i jasne mieszkania.

Ci którzy są najbardziej upośledzeni, którzy gnieżdżą się w ciemnych i wilgotnych suterynach oraz komórkach, nie widzących ni światła dziennego — już w przyszłym roku otrzymają odpowiednie mieszkania w nowej, pięknej okolicy — nawprost budującego się wspaniałego parku ludowego.

Dalej, jeśli chodzi o charakterystykę poczynań socjalistycznych władz miejskich, wspomnieć należy o rozszerzeniu opieki społecznej nad najuboższemi, o wybudowaniu nowego pawilonu i rozszerzeniu działalności sanatorjum dla dzieci piersiowo chorych, o poczynaniach miasta w kierunku oświetlenia, zabrukowania i zadrzewienia dzielnic robotniczych — Bałut, Chojen, Karolewa, Kozin i t. d.. o walce z zakusami spekulacyjnemi piekarzy, w wyniku której cena chleba została znacznie obniżona — słowem we wszystkich dziedzinach socjalistyczny magistrat prowadzi energiczną akcję, by ulżyć doli rzesz robotniczych i zapewnić im lepsze i jaśniejsze Jutro!

Socjalistyczni członkowie magistratu zdają sobie dokładnie sprawę, iż to co zostało dotąd zdziałane stanowi zaledwie drobną cząstkę tego, co się zrobić powinno.

W tych jednak trudnych warunkach, w jakich magistrat się znajduje, pozbawiony wydajnej pomocy rządu, nie mając dochodów, tak jak inne samorządy, z własnych przedsiębiorstw miejskich, gdy na każdym kroku zachodzi potrzeba naprawiania tego, co zepsuł poprzedni magistrat — to co dotąd w 10 miesięcy kadencji zdziałano — stanowi ogrom pracy i wysiłku.

Walka włókniarzy o poprawę bytu.

Na skutek uchwały Komitetu Wykonawczego Związku Klasowego oraz zebrania delegatów proklamującej strejk powszechny w przemyśle włókienniczym od rana 4 b. m., w dniu tym robotnicy porzucili pracę i po odbytych zebraniach tłumnie poczęli opuszczać fabryki.

Związki „żółte" pragnące załatwić żądania robotników na drodze polubownej ugody z przemysłowcami, widząc zdecydowaną postawę robotników, przyłączyły się do strejku.

W pierwszym dniu strejku — strejk objął wszystkie wielkie fabryki w Łodzi, z wyjątkiem Poznańskiego i Widzewskiej Manufaktury Baweln. oraz wszystkie fabryki średniego i małego przemysłu. Poza Łodzią praca zamarła w Pabjanicach, w Zduńskiej Woli, Moszczenicy, Piotrkowie, Bełchatowie, Aleksandrowie, Konstantynowie, częściowo w Częstochowie, Zgierzu. Na odbytych wiecach postanowili również przystąpić do akcji strejkowej robotnicy Żyrardowa i Zawiercia.

W piątek dnia 5 b. m. porzucili pracę robotnicy w pozostałych fabrykach w Łodzi i okolicy. Jedynie tylko Niciarnia w Widzewie była czynną. Członkowie Komisji Strajkowej i Zarządu Głównego Związku odbyli dziesiątki zebrań z robotnikami na terenie fabryk, wyjaśniając zebranym podłoże zatargu i konieczność solidarnego strejku.

Strejkujący robotnicy w Zgierzu udali się po odbytem wiecu pod słynną twierdzę ciemnoty Poselta, domagając się od pracujących robotników opuszczenia pracy. Przybyła policja siłą rozpoczęła rozpraszać robotników, przyczem kilku poturbowano. Łamistrejkowie pracę jednak opuścili.

Również do starcia strejkujących z policją doszło w Zawierciu, gdzie kilku zwolenników Związku „Praca" i Ch. D. postanowiło strejk złamać i przybyło do pracy pod ochroną policji.

W sobotę dnia 6 b. m. zawezwano do Warszawy — do premjera Bartla przemysłowców na naradę w sprawie zlikwidowania strejku. Widocznie jednak zbyt wysokie były wymagania koncesyjne przemysłowców od Rządu, gdyż o wyniku konferencji nie powiadomiono społeczeństwa. Natomiast wezwano do Warszawy na poniedziałek dn. 8 przedstawicieli przemysłowców i robotników. Delegacja, która przybyła z ramienia Związku klasowego, uzgodniła przed konferencją swoje stanowisko z przedstawicielami Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

O godz. 11-ej przed poł. główny Inspektor pracy p. Klott oraz naczelnik wydziału p. Ulanowski, odbyli naradę z przedstawicielami przemysłowców, a o godz. $1^1/_2$ — rozpoczęła się konferencja z przedstawicielami robotników. Skład delegacji Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce stanowili tow. tow.: Szczerkowski, Danielewicz, Zerbe, Goliński, Walczak i Wróblewski.

W chwili, kiedy delegacja robotnicza przybyła do Ministerjum Pracy, siedział tam już na krześle, w korytarzu, poseł komunistyczny Rosiak. Kiedy p. Klott wezwał na konferencję przedstawicieli związków zawodowych, pos. Rosiak, nie zaproszony wszedł się wcale z delegacjami — wszedł również na salę obrad i oświadczył, że przybył „w imieniu robotników łódzkich". P. Klott zwrócił mu uwagę, że według obowiązującego zwyczaju, może przyjąć na konferencji tylko upoważnionych delegatów związków zawodowych. Przedstawiciele delegacyj robotniczych stwierdzili, że p. Rosiak nie został wydelegowany ani przez zarządy, ani przez Komisje Strejkowe, wobec czego p. Klott zażądał od p. Rosiaka, aby opuścił konferencję.

Następnie, przystępując do obrad, p. Klott przedstawił zebranym stanowisko Rządu w sprawie sytuacji strejkowej Obecnie chodzi o wysondowanie opinji przedstawicieli organizacyj robotniczych, na jakie ustępstwa mogliby się zgodzić. Jednocześnie zaznaczył, że przemysłowcy dotychczas nie idą na żadne ustępstwa.

Rozwinęła się obszerna, chwilami burzliwa dyskusja, w której stanowisko związku klasowego uzasadniali tow. tow. Szczerkowski, Danielewicz i Walczak. Tow. Szczerkowski stwierdził, iż Związek podtrzymuje w całości swoje żądania i podkreślił, że w wielkich zatargach ekonomicznych pomiędzy pracą a kapitałem zadaniem Rządu jest zająć stanowisko, które by się przyczyniało do polepszenia bytu szerokich mas ludności, a tymczasem przedstawiciele Rządu wysuwają motywy, identyczne z motywami przemysłowców i starają się skłonić przedstawicieli robotników do nieuzasadnionych ustępstw. Tow. Szczerkowski poddał ostrej krytyce stanowisko przemysłowców.

W wyniku narad, p. Klott oświadczył, iż gotów jest nieoficjalnie podjąć kroki, celem skłoniania przemysłowców do bezpośrednich rokowań z robotnikami, oraz do rozpoczęcia rokowań na podstawie propozycji podwyżki, wynoszącej ...3 do 5 proc.

Po przerwie, w której odbyła się narada delegacyj robotniczych, tow. Szczerkowski oświadczył, że Związek nie może zgodzić się na tak niską podwyżkę i nie może zgodzić się również na arbitraż rządowy.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włókienniczego podtrzymuje swoje żądania, i tylko, gdyby przemysłowcy zaproponowali możliwą do przyjęcia podwyżkę — stworzonyby został realny grunt do rokowań i do podpisania umowy.

Przedstawiciele związków „Praca" i Ch. D. złożyli podobne oświadczenie.

Następnie p. minister Jurkiewicz zaprosił do siebie na konferencję przedstawicieli robotników i przemysłowców i oświadczył, co następuje:

„Wobec sytuacji wytworzonej w związku ze strajkiem w przemyśle włókienniczym w Łodzi, przy nieustępliwości obu stron, jako Minister Pracy i Op. Społ. w imieniu Rządu, proponuję, aby strony zakończyły zatarg, ustalając podwyżkę dotychczasowych zarobków cyfrą 5 proc.

Inne punkty żądań robotniczych będą omówione na konferencjach bezpośrednich i dobrowolnie uzgodnione.

Gdyby do porozumienia w sprawie pozostałych punktów nie doszło, Ministerjum nie odmawia swego współdziałania ze stronami bądź bezpośrednio, bądź przez swoje organa, na miejscu w Łodzi.

Wyrażam nadzieję, że przedstawiciele zarówno jednej, jak i drugiej strony zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i swej odpowiedzialności, która na nich ciąży i że wobec tego propozycja uczyniona w imieniu Rządu zostanie przyjęta".

Tow. Szczerkowski stwierdził w imieniu delegacji Związku Klasowego, że propozycja 5 proc. podwyżki jest zbyt nisko, oświadczenie p. ministra jednak delegacji przedstawi mimo to do decyzji Głównemu Zarządowi Związku i zebraniu delegatów. Przedstawiciele związków „Praca" i Ch.D. nie zabrali wcale głosu.

Przedstawiciel przemysłowców odpowiedział, że propozycję p. ministra przedłoży do rozpatrzenia swoim mocodawcom.

W dniu 9 b. m. obradował nad propozycją p Ministra Pracy i Op. Społ. Komitet Wykonawczy Związku, który po dyskusji uchwalił przedłożyć na zebraniu delegatów i poborców następującą rezolucję:

REZOLUCJA.

„Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli Związku z odbytej konferencji w Ministerstwie Pracy i Op. Sp. w Warszawie Komitet Wykonawczy, zebrani delegaci i poborcy stwierdzają:

1) że proponowana przez Rząd 5% podwyżka jest bardzo niska i nie wyrównywa w żadnej mierze głodowych płac włókniarzy w stosunku do realnych przedwojennych zarobków.
2) Oświadczenie Rządu odnośnie do innych żądań, jak sprawa uznania delegatów robotniczych, zapłaty za postoje i ustalenia wyższych stawek dla robotników obsługujących większą ilość maszyn lub wrzecion, nie daje żadnej konkretnej odpowiedzi i gwarancji, że żądania te będą uwzględnione.

Wobec powyższego Komitet Wykonawczy Związku i zebranie delegatów fabrycznych nie przyjmują do wiadomości propozycji Rządu

Jednocześnie Komitet Wykonawczy Związku i delegaci fabryczni potępiają nieprzejednane stanowisko reakcyjnych kapitalistów i wzywają ogół włókniarzy do dalszej walki i zaostrzenia strejku t. j. porzucenia pracy w fabrykach: dozorców, portjerów, woźniców, palaczy i t. p.

Ze względu na to, że zwycięstwo włókniarzy zadecyduje o podwyżkach dla innych zawodów i gałęzi przemysłu oraz ma pierwszorzędne znaczenie dla całej klasy robotniczej, postanawia zwrócić się do Zarządu O. K. Z. Z. z propozycją zwołania narady wszystkich związków wchodzących w skład O. K. Z. Z. w celu omówienia sprawy proklamowania strejku powszechnego na terenie Łodzi i Okręgu.

Natychmiast po zakończeniu posiedzenia Komitetu Wykonawczego odbyło się zebranie delegatów i poborców, które po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu konferencji jednogłośnie przyjęło przedłożoną przez Komitet Wykonawczy rezolucję. Przyczem ustalono termin zwołania konferencji zarządów związków wchodzących w skład O. K. Z. Z. i delegatów fabrycznych na piątek dn. 12 b. m. Również postanowiono zwołać na wyżej wymieniony dzień sześć wieców w następujących salach: Związku Majstrów Fabrycznych, O. K. Z. Z., kina „Era", kina „Stinks", kina „Oaza" i Miejskiego Kina Oświatowego.

Uchwała Komitetu Wykonawczego i zebrania delegatów zaostrzająca strejk, została w dn. 10 b. m. przeprowadzona całkowicie.

Jak w ostatniej chwili się dowiadujemy związek przemysłowców wysłał pismo do p. Ministra Pracy i Op. Sp. wyrażające zgodę na udzielenie robotnikom 5 proc. podwyżki.

W dziewiętnastą rocznicę.

Franciszek Ferrer

Męczennik Wolnej Myśli, Twórca Szkoły Świeckiej.

Franciszek Ferrer urodził się w roku 1859 we wsi Alelli pod Barceloną. Już w młodym wieku oddał się całkowicie nauce i samodzielnie zdobył wykształcenie, które go doprowadziło do wolnomyślnego światopoglądu.

Nieudanie się powstania 1886 roku, tak jak i całego szeregu poprzednich rewolucji w Hiszpanji, doprowadziło Ferrera do przekonania, że wyzwolenie polityczne, gospodarcze i umysłowe ludu nieda się przeprowadzić we współczesnem mu pokoleniu ludzi dorosłych, wychowanych w niewolniczych przyzwyczajeniach i poglądach, a skrępowanych najróżniejszemi przesądami społecznemi, nacjonalistycznemi. Przedewszystkiem trzeba wychować nowe pokolenie ludzi bez przesądów, wolnych duchem, a ono dopiero będzie mogło dokonać wielkiego dzieła przebudowy społecznej, ciemny zaś lud pozostanie wiecznie ludem niewolników.

Doszedłszy do tego przekonania, Ferrer zabrał się gorliwie do dzieła oświecania ludu hiszpańskiego.

Rozpoczął od wydawnictw oświatowych wolnomyślnych, przeciwklerykalnych, i od podróży agitacyjnych po Hiszpanji, przedsiębranych w czasie wakacyj szkolnych.

Z czasem Ferrer dał inicjatywę założenia „Międzynarodowej Ligi dla racjonalnego wychowania dzieci". W pracach tej Ligi wzięli udział ludzie tak wybitni jak Anatole France, Sebastjan Faure, Druest Häekel, Sembat, Naguet i inni.

Znienawidzony przez kler w Hiszpanji, denuncjowany przez wyższe duchowieństwo katolickie jako anarchista, Ferrer zmuszony zostaje do ucieczki do Francji.

W roku 1909 gdy wybuchła rewolucja w Barcelonie, wraca do Hiszpanji. Tu zostaje aresztowany, stawiony pod sąd wojenny jako moralny sprawca rewolucji i skazany na śmierć. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie 13.X 1909 r. na stokach cytadeli w Montjuich pod Barceloną.

Przed śmiercią Ferrer zawezwał notarjusza i podyktował mu swą ostatnią wolę, w której zaprotestowawszy przeciw wyrokowi, powiada między innemi:

„Proszę, ażeby przy żadnej okoliczności nie odbywały się przy moich zwłokach manifestacje o charakterze politycznym lub religijnym; sądzę, że czas poświęcony umarłym daleko lepiej można zużyć na poprawę doli żywych, których w swej większości tak bardzo jej potrzebują. Co się tyczy mych szczątków, żałuję bardzo, że niema w tem mieście krematorjum, jak w Medjolanie, Paryżu i innych miastach, gdyż pragnąłbym ich spopielenia; chciałbym aby kiedy ludzie przestaną chować cmentarze, i aby je zastąpiły krematorja lub inne systemy, jeszcze prędzej niszczące zwłoki. Pragnę, ażeby moi przyjaciele mało lub nic o mnie nie mówili, gdyż wychwalając ludzi, wytwarza się bożyszcza, co jest ze szkodą dla przyszłej ludzkości. Należy rozważać

jedynie czyny bez względu na to, kim byli ich twórcy, chwalić je, ażeby znalazły naśladowców, gdy dążą do dobra powszechnego; ganić, gdy dla niego są szkodliwe".

Ferrera zamordowano, lecz dzieło jego trwa, pamięć jego święcą Wolna Myśl i proletarjat międzynarodowy. Do praktycznego wcielenia w życie jego myśli o wychowaniu dziecka dążą przedewszystkiem w Rosji, Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Ojczyzna jednak Ferrera w dalszym ciągu jęczy pod batem żołdaka, który przywłaszczył sobie dyktaturę.

Podobnie i w Polsce, gdzie wszechpotężny kler wgryzł się w jej mózg, szkoła została wydaną na łup kleru.

Złamać ten wpływ kleru międzywyznaniowego na masy, wyrwać je z pod działania usypiającego i paraliżującego myślenie, może jedynie cierpliwa długotrwała praca oświecenia, propaganda Wolnej Myśli w masach. Wejście Myśli Wolnej w masy ludu miejskiego i wiejskiego może dokonać ziszczenie się ideałów męczennika i twórcy Nowej Szkoły Ferrera.

H.

AKCJA PRZEDWYBORCZA do Rady Kasy Chorych rozpoczęta.

Lista kandydatów otrzymała № 2. Blok partyj socjalistycznych i zw. zawodowych.

Prace przygotowawcze do wyborów delegatów do Rady Kasy Chorych miasta Łodzi i powiatu, które odbędą się w niedzielę dnia 18 listopada r. b. są w całej pełni. Socjalistyczny i klasowo zorganizowany proletarjat Łodzi i okręgu idzie do wyborów zblokowany. Do bloku przystąpiły: Polska Partja Socjalistyczna, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, skupiająca wszystkie klasowe związki zawodowe, Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy, Ogólno-Żydowski Związek robotniczy Bund oraz Żydowska Socjalistyczna Partja Poalej-Sjon prawica. Blok nosi oficjalną nazwę: Blok Wyborczy Partyj Socjalistycznych i Klasowych Związków Zawodowych do Rady Kasy Chorych m. Łodzi.

Komitet Wyborczy i różne sekcje Bloku odbyły już cały szereg posiedzeń. Została wydana pierwsza programowa odezwa Bloku, którą podajemy na innem miejscu. Została ustalona lista kandydatów, obejmująca ogółem 120 nazwisk z czołowym kandydatem tow. Stanisławem Wojdanem, działaczem społecznym, kierownikiem Związku Pracowników Samorządowych i Instytucji Użyteczności Publicznej, członkiem Zarządu Kasy Chorych, pracownikiem miejskim.

Lista kandydatów została już złożona we wtorek 9 października r. b. i otrzymała Nr. 2.

Poniżej podajemy nazwiska towarzyszy kandydatów z ramienia P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych, do Rady Kasy Chorych.

Nasi kandydaci do Rady Kasy Chorych.

1. Wojdan Stan., kier. Zw. In. Uż. Publ
2. Dr. Wieliński Edmund, prawnik, wiceprezydent Łodzi.
3. Walczak Adam, tkacz, kier. Zw. Włókn.
4. Kałużyński Francisz., stolarz, prezes Zarządu Kasy Chorych.
5. Purtal Antoni, stolarz, ławnik Magistratu m. Łodzi.
6. Danielewicz Józef, tkacz, senator.
7. Ajnenkiel Eugenjusz, urzędnik.
8. Rapalski Stanisław, piekarz, wiceprzydent m. Łodzi.
9. Silczak Stanisław, tkacz.
10. Goliński Stanisław, tkacz.
11. Moskiewiczówna Gustawa, nauczycielka szkoły powszechnej.
12. Haneman Jan, technik.
13. Roll Władysław, robotnik (Zgierz).
14. Pawlak Franciszek, biuralista, prezes Zw. Inwalidów wojennych.
15. Białek Józef, tkacz.
16. Dietrich Stefan, tokarz.
17. Wojkowski Władysław, tkacz.
18. Barański Stanisław, tkacz
19. Dr. Mierzyński Zdzisław, lekarz.
20. Kukulski Juljusz, tkacz.
21. Kruczkowski Bronisław, robotnik.
22. Skrobiszewski Józef, odlewnik.
23. Martynowski Stanisław, kooperat.
24. Hoffman Wojciech, dozorca domowy.
25. Pieczewski Piotr, tkacz.
26. Michałowska Anna, woźna.
27. Markiewicz Stefan, tkacz.
28. Famulski Wojc., ślusarz (Ruda Pab.).
29. Nowakowski Aleksan., drukarz, radny.
30. Gertner Karol, majster gazowni.
31. Świerczyński Ignacy, tkacz (Konstantynów).
32. Kieler Józef, buchalter.
33. Kastaniak Leopold, tkacz.
34. Salska Adamina, pielęgniarka.
35. Miller Mieczysław, biuralista.
36. Nowiński Stefan, urzędnik.
37. Zabłocki Józef, kuchmistrz.
38. Gnyp Mieczysław, robotnik.
39. Werner Władysław, kooperatysta.
40. Gapiński Wacław, urzędnik.
41. Rękowski Ludwik, biuralista.
42. Cieślak Stanisław, tramwajarz.
43. Czerwiński Kazimierz, ślusarz.
44. Tomczak Konstanty, tkacz.
45. Adamczyk Marcin, wykończalnik.
46. Kliszko Antonina, szteperka.
47. Stasiński Michał, majster tkacki (Zgierz).
48. Sałata Jan, tkacz.
49. Denys Walenty, przędzalnik.
50. Kaczorkiewicz Antoni, odlewnik.
51. Zborowski Franciszek, urzędnik.
52. Pawłowski Franciszek, kelner.
53. Mielczarek Kazim., robotnik (Zgierz)
54. Ostrowski Franciszek, ślusarz.
55. Maj Bolesław, tkacz.
56. Boroń Adam, urzędnik.
57. Szczepaniak Władysław, tkacz.
58. Skrzydlewski Ludwik, tkacz.
59. Dąbrowski Stefan, robotnik.
60. Brzeziński Aleks., dozorca domowy.
61. Jordan Tadeusz, sekretarz Związku.
62. Hałaj Aleksander, tkacz.
63. Jerzmanowski Feliks, tkacz.
64. Słoniewski Stanisław, szewc.
65. Kozub Jan, śrubownik.
66. Adamski Jan, przędzalnik.
67. Kotlicki Józef, robotnik (Tuszyn).
68. Jaroszek Marceli, urzędnik.
69. Dutkiewicz Wacław, przędzalnik.
70. Hoffman Wawrzyniec, tkacz.
71. Rebzda Bolesław, technik.
72. Walenczak Kostanty, urzędnik
73. Lewy Józef, urzędnik.
74. Malinowski Leon, kooperatysta.

Samorząd Robotniczej Łodzi.

Najpilniejsze postulaty Łodzi przedłożone zostały władzom centralnym.

We wtorek przedstawiciele władz samorządowych m. Łodzi w osobach tow. tow. prezydenta Ziemięckiego, wiceprezydenta Rapalskiego oraz prezesa Rady Miejskiej inż. Holcgrebera, złożyli panu Prezesowi Rady Ministrów obszerny memorjał, wyłuszczający szereg aktualnych i niezmiernie dla Łodzi ważnych postulatów, których realizacja zależna jest od Rządu.

Memorjał omawia na wstępie trudne położenie samorządu miejskiego, któremu po wskrzeszeniu Państwa Polskiego powierzona została piecza nad miastem. Wyjątkowe bowiem zaniedbanie Łodzi we wszystkich dziedzinach życia miejskiego postawiło samorząd Łodzi wobec ogromu zadań, których realizacja nawet w normalnych warunkach przerasta siły finansowe jednego pokolenia.

Łódź, nie posiadająca miejskich przedsiębiorstw dochodowych i wskutek tego zdana wyłącznie na wpływy podatkowe, które ze względu na krytyczną do niedawna sytuację gospodarczą kraju były nader skromne, nie może własnemi siłami zaspokoić całokształtu naglących potrzeb miasta. Dotychczasowe wysiłki samorządu miejskiego, których efekt wyraża się w realizacji nauczania powszechnego, wybudowaniu szeregu gmachów szkolnych, zorganizowaniu miejskiej opieki społecznej, zapoczątkowaniu i prowadzeniu od lat czterech budowy kanalizacji, podjęciu budowy wielkiej kolonji mieszkalnej dla ludności robotniczej i w szeregu innych ważnych poczynań, częściowo tylko wypełniły luki w warunkach życia miejskiego Łodzi. Pozostaje bowiem w dalszym ciągu wiele potrzeb niezaspokojonych, że tylko wymienimy brak wodociągów, niedostateczny rozwój szpitalnictwa miejskiego, krytyczne warunki mieszkaniowe, wielkie zaniedbanie w dziedzinie zabrukowania miasta.

Powołując się na słuszny tytuł, jaki posiada Łódź, aby domagać się od Rządu pomocy w akcji, zmierzającej do dźwignięcia miasta ze stanu dotychczasowego upośledzenia i zaniedbania oraz do zmniejszenia bezrobocia, Magistrat m. Łodzi prosi w konkluzji o uwzględnienie następujących postulatów:

1) przydzielenie Komitetowi Rozbudowy Miasta, wyższych, niż dotychczas, kredytów na cele budowlane, dla umożliwienia szerszej akcji budowlanej samorządowej i prywatnej, koniecznej ze względu na katastrofalny głód mieszkaniowy w Łodzi;

2) podjęcie przez władze rządowe budowy gmachów na potrzeby instytucyj i urzędów państwowych w Łodzi, celem złagodzenia głodu mieszkaniowego, gdyż jednem z jego źródeł jest zajęcie wielkiej liczby lokali mieszkalnych na biura urzędów państwowych;

3) niezwłoczne podjęcie robót, związanych z budową stacji kolejowej na Polesiu Widzewskiem, i rozpoczęcie wiaduktu kolejowego nad ul. Tramwajową—Wysoką;

4) przychylne potraktowanie wniosków zarządu miasta Łodzi w sprawie udzielenia pomocy rządowej na budowę wodociągów i szpitala w Łodzi.

O poprawę komunikacji tramwajowej.

Ilość jeżdżących tramwajami stale wzrasta. Powodem zwiększającej się stale frekwencji pasażerów jest niewątpliwie zakładanie nowych linji tramwajowych i możliwość w porze dziennej przesiadania się bez specjalnej dopłaty, mimo, że cena biletów znacznie wzrosła. W porze dziennej ilość kursujących wagonów jest prawie wystarczająca.

Jeśli natomiast chodzi o wczesne godziny ranne do godziny 9 i popołudniowe od 3 do 6 wiecz., gdy tysiące robotników udaje się z miejsc pracy lub wraca z pracy do domu, to pasażerowie przechodzą istne katusze. Kto ma możność obserwowania, lub co gorsze konieczność podróżowania do warsztatu pracy, ten dopiero widzi lub odczuwa na własnej skórze „przyjemność" podróżowania. Letnią porą, gdy młodzież szkolna ma wakacje, to jeszcze pół biedy, lecz jesienią i zimą, a szczególnie podczas deszczu, śniegu i zawieruchy to dostanie się do wagonu bez dłuższego wyczekiwania, bez obawy poobrywania guzików i uduszenia — uważanie jest za większe szczęście niż wygranie na loterji.

A przecież jednak przy dobrej woli dyrekcji tramwajowej i zrozumieniu położenia człowieka pracy, który musi zdążyć na czas do warsztatu pracy, można by znaleźć takie wyjście, jeśli się stanie na stanowisku, że tramwaje

Dr. Klinger Paweł 21)

Wrogowie Proletarjatu.

(Ciąg dalszy).

III. Choroby weneryczne.

Syfilis a małżeństwo.

Z chwilą wynalezienia Salvarsanu, względnie Neosalvarsanu, nastaje nowa era w leczeniu syfilisu i odtąd sławny syfilitolog Meisser niezmiennie rozpoczyna swe wykłady o syfilisie wielce znamiennemi słowy: „Meine Herren! Syphilis ist jetzt heilbar". („Moi Panowie! Syfilis jest teraz uleczalny").

Co się tyczy rokowania przy tej chorobie, to zależy ona całkowicie od czasu rozpoczęcia leczenia (w jakim okresie I, II czy III?) i od konsekwentnego przeprowadzenia wszystkich kuracji, a potrzeba zwykle 4 — 5 kuracji w przeciągu 2 lat, aby się całkowicie wyleczyć.

Syfilis jest chorobą o doniosłem znaczeniu społecznem, ze względu na wpływ i znaczenie, jakie choroba ta wywiera na małżeństwo i potomstwo.

Biorąc pod uwagę fakt, iż w dużych miastach portowych, handlowych i przemysłowych przeciętna liczba syfilityków wynosi 10 — 12 proc., możemy sobie wyobrazić, czem to grozi w przyszłości całemy społeczeństwu. Syfilis wniesiony do małżeństwa powoduje u kobiet najczęściej bezpłodność, a w razie zajścia w ciążę, zdarzają się z reguły poronienia, porody przedwczesne, lub rodzą się dzieci martwe, a co gorsze, dzieci urodzone nawet żywe, dziedziczą ogólną wątłość i cechy zwyrodnienia, wśród których idjotyzm nie należy bynajmniej do rzadkości. (Patrz. art. 5).

Statystyki wykazują, że dzieje się tak w przeszło połowie małżeństw, w których mężczyzna dotknięty był przed ślubem chorobą weneryczną i ożenił się, nie wyleczywszy się dokładnie i nie zasięgając porady lekarza przed zawarciem małżeństwa.

50 procent. niewidomych zawdzięcza swą ślepotę chorobom wenerycznym swych rodziców. Nie będę się zatrzymywał nad skutkami syfilisu dla jednostek niemi dokniętych, jak cierpienia skóry i błon śluzowych, schorzenia organów wewnętrznych kości, a w późniejszych okresach, mózgu, rdzenia i nerwów (paraliż postępowy i wiąd rdzenia — Paralisis progressiva i Tabes). Pisałem już o tem wszystkiem dość obszernie w poprzednich artykułach.

Postarajmy się teraz wyjaśnić, w jaki sposób może społeczeństwo ochronić się od tragedji takich małżeństw. Nie będziemy się rozwodzili nad środkami, ochraniającemi ludność przed tem strasznem niebezpieczeństwem, a które wchodzą w zakres kompetencji Państwa, jak: reglamentacja prostytucji, kontrola sanitarna, ułatwienie i bezpłatne leczenie niezamożnych, otwieranie stacyj zapobiegawczych it.d. Obok tych urzędowych, że tak powiem, środków, istnieją inne, bardziej doniosłe na dłuższą metę, sposoby. Otóż należą do nich w pierwszym rzędzie 1) uświadomienie społeczeństwa, zakrojone na szeroką skalę, a zwłaszcza dorastającej młodzieży. Należy wreszcie skończyć z tem tragicznem w skutkach „nie wypada". Trzeba wpoić w społeczeństwo przekonanie, że chorzy wenerycznie — to nie zbrodniarze, lecz nieszczęśliwe ofiary losu, tak samo jak chorzy na suchoty, raka, etc., Sławetna „kara Boża" nie ma nic wspólnego z rzeżączką, ani syfilisem.

2) podniesienie ogólnego poziomu oświaty,

3) poprawa stanu materjalnego warstw pracujących, szczególniej biednych kobiet, gdyż nędza najbardziej zasila kadry prostytutek,

4) podniesienie poziomu etycznego kobiety biednej,

5) ułatwienie jej walki o byt (szkoły zawodowe dla dziewcząt, stowarzyszenia kobiet pracujących, domy ludowe itd.) znakomicie się przyczyni do zmniejszenia prostytucji, a z nią i chorób wenerycznych, gdyż długoletnie doświadczenia wykazały już dawno, iż sama reglamentacja i kontrola sanitarna nie wystarczą dla zwalczania tego zła.

Następnie należałoby oddziaływać na młodzież, zwłaszcza męską, w sensie podniesienia jej moralności i szanowania godności biednej dziewczyny.

Podrastająca młodzież męska musi być uświadomiona przez pedagogów (anatomja i filozogja — nie wystarczają) i rodziców. Należy odciągać młodzież w okresie dojrzałości płciowej od knajpiarstwa, lektury romansów i t. p. i to nie środkami dyscyplinarnemi, które tylko zaostrzają apetyt na te rzeczy, gdyż „zabroniony owoc smakuje", a rozwijaniem sportów, wycieczek, tworzeniem kółek naukowych i literackich. Trzeba również wpajać w młodzież naszą przekonanie, iż zachowanie niewinności do małżeństwa bynajmniej nie szkodzi zdrowiu, jak to mylnie sądzi większość z nich, a zwłaszcza, tak zwani „uświadomieni".

Każdy ojciec rodziny ma prawo i obowiązek żądania od swego przyszłego zięcia nie tylko informacji, co do jego stanu majątku, lecz i również, co do stanu jego zdrowia. Świadectwo przedślubne z negatywną reakcją Wassermana winno być conditio sine qua non dla każdego młodzieńca, pragnącego zawrzeć związek małżeński.

Powinny być zorganizowane u nas „poradnie małżeńskie" na wzór wiedeńskich gdzie kandydaci do związku małżeńskiego zasięgnąćby mogli porady, co do swego zdrowia i wpływu tegoż na ewentualne potomstwo. Wreszcie świadome, lub lekkomyślne zarażenie chorobą weneryczną osoby drugiej musi być surowo karane.

Oto drogi, któremi pójść winniśmy, jeśli chcemy ochronić społeczeństwo przed tragedjami rodzinnemi na tle chorób wenerycznych.

d. c. n.

są dla publiczności, która płaci, a nie odwrotnie.

Zresztą zwiększenie ilości wozów tramwajowych w godzinach spotęgowanej frekwencji nie może być traktowane jako czyn humanitarny, gdyż się sowicie opłaca dyrekcji tramwajów, a i udostępnienie przejazdu tramwajami niewątpliwie będzie wpływać na stałe zwiększanie się ilości podróżujących.

Niech dyrekcja poważnie weźmie do sercą skargi pasażerów, a będzie to z obopólną korzyścią.

39 ulic otrzymało nowy bruk.

W ciągu bieżącego sezonu budowlanego Wydział Budownictwa dokonał do dnia 1 b.m. zabrukowania jezdni 39 ulic o ogólnej długości około 22 kilometrów o pwierzchni przeszło 120 tysięcy mtr. kwadratowych.

Obecnie roboty brukarskie prowadzone są na 11 ulicach, poza tem w ciągu bieżącego sezonu zabrukowanych zostanie jeszcze 9 ulic.

Ogółem do końca sezonu budowlanego zabrukowanych zostanie 59 ulic długości ok. 25 klm. o powierzchni 150 tysięcy mtr. kwadratowych.

Poza tem prowadzone były w szerokich rozmiarach roboty przy przebrukowaniu i konserwacji starych bruków.

SMUTNE OBRAZKI STRAJKU WŁÓKNIARZY.

Stosunki w niciarni na Widzewie

Niciarnia ta jest osobliwą fabryką, w której stosunki panują niewolnicze. Robotnicy to automaty przy maszynach, a nie ludzie myślący. A jest to dlatego, że kierownicy tej fabryki w stosunku do robotników polskich są niemowami, nie znając języka polskiego. Na robotników patrzą tak jak nie na istoty ludzkie, a jak na coś pośledniejszego. Panowie ci — Anglicy i Szkoci mają na usługi swoje i polskich najmitów, którymi się posługują. Najmici i służalcy, widząc dumę i sztywność swoich panów Szkotów i oni zaczeli się napuszać, patrząc na Szkotów angielskich. Takim panem napuszonym od dawania stempla robotnikom jest w niciarni niejaki Juśkiewicz, który uważa się za wielkiego pana, a do robotnic odzywa się „wy ciężkie cholery" i to nie w czasie pracy, a w czasie obiadu, w czasie, kiedy robotnicy mają przerwę obiadową, aby się posilić i odetchnąć świeżem powietrzem. Aroganckość p. Juśkiewicza i jego zachowanie się w stosunku do robotnic i nazywanie ich „ciężkiemi cholerami" było publiczne wobec robotników, pracujących w niciarni i innych robotników przed jadalnią po drugiej stronie ulicy w dniu 9. X. w przerwie obiadowej. W dniu tym senator tow. Danielewicz chciał przemówić do robotników na temat obecnego strejku w przemyśle włókienniczym. Administracja Anglo-Szkotów tak się tem przejęła, że zmobilizowała swoją straż, aby nie puścić na salę jadalną tow. Danielewicza. Ustawiło się 2-ch strażaków w drzwiach, a na czele w pośrodku wierny sługa Juśkiewicz i robotnice wciskały się na salę jadalną. Gdy jedna z robotnic otworzyła okno, aby było w sali trochę powietrza świeżego, to p. Juśkiewicz z całą furją krzyknął „zamykać okno, ciążka cholero!", a po skończonem pożywieniu tenże p. Juśkiewicz wprost z jadalni prowadził w rządku robotnice za sobą wprost na salę fabryczną, aby, Boże broń, nie pomyślały ani na chwilę, by podjąć wspólną walkę o wspólne interesa swoje. W sukurs też przyszła policja na czele z kierownikiem IX komisarjatu na Widzewie, aby nie dopuścić do wiecu. Komisarz tak się przejął sam sobą, że spacerujących robotników po trotuarze robotników kazał rozganiać, a gdy się zebrała grupa robotników i tow. Danielewicz zaczął przemawiać p. komisarz zaczął krzyczeć i powoływać się na rozkaz wyższych władz, że wiece są zabronione, co się okazało nieprawdą gdy tow. Danielewicz zapytał się starosty grodzkiego. A więc gorliwość była zbędna, a obawa o spokój wcale niepotrzebna.

Robotnicy niciarni są sterioryzowani, milczą na wybryki swoich panów, a w skrytości przeklinają na czem świat stoi, że w Polsce Niepodległej są traktowani przez obcych przybyszów gorzej od kulisów chińskich. Do tego wszystkiego, co robotnicy niciarni mają od swoich panów jeszcze jednego im potrzeba—długich, plecionych batów—jakich Anglicy używają w swoich kolonjach.

Robotnicy w niciarni muszą zrozumieć, że ich rola to silna organizacja robotnicza. Przekleństwa w ustępach to ich słabość, a zupki, którą administracja gotuje i sprzedaje — to ochłap.

Konowie dla łamistrejków są łaskawi, bo dają im chleb, kiełbasę, mleko i papierosy. Ten ostatni artykuł — papierosy—dla robotników-łamistrajków to coś nadzwyczajnego, bo ileż to już panowie Konowie nazdzierali kar za palenie papierosów z robotników, ale łamistrejkom przy wykańczaniu towaru nie tylko kar nie piszą, ale za swoje pieniądze kupują. Może by to była aauczka dla robotników, że tłomaczenie się przemysłowców, iż podwyżki dać nie mogą, bo przemysł nie wytrzyma, a łamistrejkom daje się takie luksusy, podług mniemania burżuazji, kiełbasę, mleko i papierosy. Oj, mamono świata! Kiedyż to ludziska przestaną się sprzedawać za marne ochłapy z pańskiego stołu? Przecież to hańba, którc się nigdy zatrzeć nie może.

A Konowie śmieją się i mówią: „to dobre bidło".

Zwycięstwo P. P. S.

w wyborach do Rady Kasy Chorych w Grudziądzu.

W niedzielę 7 października odbyły się wybory do Rady Kasy Chorych w Grudziądzu z następującym wynikiem w grupie ubezpieczonych:

Lista Nr. 1 — Zjednoczenie Zawodowe Polskie czyli NPR. — mandatów 5.

Lista Nr. 2 — Rada Związków Zawodowych i PPS. — mandatów 12.

Lista Nr. 3 — rzekomo „bezpartyjna" — a w rzeczywistości B.B. i chadecy — mandatów — 3.

Jak widzimy, wybory te przyniosły niezaprzeczone zwycięstwo liście PPS., która zdobyła 12 mandatów na 20.

Oto wymowna odpowiedź ludności Grudziądza na agitację bloku rządowego, chadeków i enpeerowców.

Z życia Partji.

Komunikat.

Niniejszym podajemy do wiadomości Komitetów Partyjnych, oraz Towarzyszy-delegatów na XXI Kongres Partji, że w sprawach, dotyczących strony gospodarczej Kongresu (noclegi, wyżywienie) należy zwracać się do Sekretarza Komitetu Gospodarczego Kongresu — **tow. Tadeusza Dobrowolskiego — Sosnowiec, Magistrat.** Przy zgłoszeniu piśmiennem, należy wymienić dokładny adres zamieszkania, imię i nazwisko, oraz dzień przybycia na Kongres.

Sekretarjat Generalny
C.K.W. P.P.S.

Życie i prace Feliksa Perla.

Ukazała się obszerna broszura, poświęcona życiu i pracom **Tow. Dr. FELIKSA PERLA** pióra tow. W. Kieleckiego.

Skład główny w Księgarni Robotniczej — Warszawa, Warecka 7. Tam też należy kierować zamówienia.

Cena broszury 1 zł. za egz.

Komunikat

Komitetu Gospodarczego XXI-go Kongresu P. P. S.

Wszyscy uczestnicy Kongresu P. P. S. pragnący korzystać z kwater, winni do dnia 29-go października nadesłać na ręce Komitetu Gospodarczego Kongresu P. P. S. (adres: tow. T. Dobrowolski — Magistrat, Sosnowiec) następujące dane:

1) Imię i nazwisko
2) Dokładny adres
3) Czas przyjazdu
4) Czas pobytu
5) Czy zechce korzystać z kwatery: a) w hotelu, b) mieszkaniu prywatnem c) zbiorowej sali.

Komitet komunikuje, iż opłata za łóżko w hotelu wynosi na dobę 3 zł., w sali zbiorowej za cały czas pobytu 2 złote.

Karty kwaterunkowe będą wydawane bezpośrednio po przyjeździe w Biurze Komitetu.

Adres Biura poda dyżurny milicjant P. P. S. na dworcu w Sosnowcu lub w Dąbrowie.

Podkreślamy, że Kongres rozpocznie swoje obrady **w dniu I-ym listopada** o godzinie 10-ej rano w Dąbrowie Górniczej ul. 3-go Maja Nr. 14.

Komitet Gospodarczy
XXI Kongresu P.P.S. w Sosnowcu

Zebranie frakcji radnych miejskich.

W poniedziałek, dn. 15 października r. b. o godz. 7 wiecz. w sali O. K. R. u odbędzie się zebranie Frakcji Radnych Miejskich P. P. S.

Obecność wszystkich konieczna.

Zebranie Kobiet P. P. S.

W poniedziałek, dnia 15 października r. b. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie sie w lokalu Zw. Pracowników Kasy Chorych przy ul. Piotrkowskiej 73

OGÓLNE ZEBRANIE KOBIET

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z ogólnokrajowej konferencji Kobiet.
2) Wybory do Kasy Chorych.
3) Wolne wnioski.

Towarzyszki są proszone o liczne przybycie.

Dzielnica Górna.

W sobotę, dnia 13 października rb. o godz. 6 min. 30 wiecz., odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków.

Na porządku obrad wybory do Kasy Chorych.

Dzielnice Chojny i Górna!

W sobotę 13 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Dzielnicy Chojny, Rzgowska 143 rozpoczyna wykłady nauki ekonomji politycznej tow. Jan Haneman. Towarzysze zapisani i ci, którzy chcą słuchać wykładów, zechcą przybyć na pierwszy wykład. Należy przynieść z sobą kajet i ołówek.

Komitet Dzielnicy robi starania przez T.U.R., by uzyskać wkrótce lokal na kursy w szkole powszechnej przy ul. Podmiejskiej, co ogromnie ułatwi naukę towarzyszom z dzielnic Górnej, Chojny i Czerwonej.

Kino Miejskie

W niedzielę dnia 14. X. 1928 o godz 10 min. 30 rano będzie wyświetlany w Miejskim Kinie Oświatowym przy Wodnym Rynku film z którego dochód. przeznaczony został na zasilenie kasy Bibljoteki Robot. Im. dr. Kl. Lipińskiego w Widzewie. Wyświetlany będzie film o Rewolucji Francuskiej 1795 r. p. t. Danton i Robespier.

Dzielnica Zielona.

Zawiadamia się wszystkich członków P. P. S. dzielnicy „Zielonej" że w sobotę dnia 13 X. r. b. o godz. 6 m. 30 wiecz. odbędzie się zebranie w lokalu własnym przy ul. Nowo-Targowej 31.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

W niedzielę, dnia 28 października r. b. w sali Filhermonji, Narutowicza 20, o godz. 11 rano odbędzie się Uroczysta Akademja z okazji wstąpienia w szeregi Polskiej Partji Socjalistycznej członków organizacji Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy. Przemawiać będą: dr. Wieliński — przewodniczący O.K.R. P. P. S., dr. Drobner—członek Rady Naczelnej P. P. S., pos. Niedziałkowski, wice-prezydent Rapalski, pos. Ziemięcki i pos. Pużak. Część artystyczno-koncertowa wykonana zostanie przez orkiestrę symfoniczną, chór i Koło dramatyczne T. U. R. Bilety w cenie 20 gr. do nabycia w sekretarjacie O.K.R.P.P.S. u tow. Martynowskiego.

Sekretarjat Ł.O.K.R.P.P.S.

Bojkot firmy „Fuks i Synowie".

Istnieje w Warszawie firma „Fuks i Synowie", produkująca czekoladę, cukierki, kakao, pierniki i wogóle wyroby cukiernicze. Firma ta jest znana w całej Polsce i w Łodzi ma sklep (filję) przy ul. Piotrkowskiej 67.

Zatrudnieni w tej firmie w większej ilości robotnicy (kobiety i mężczyźni) otrzymują głodowe zarobki, co zmusiło ich do wystawienia za pośrednictwem organizacji zawodowej podwyżki płac.

W odpowiedzi na to fabr. zaostrzyła warunki pracy, nieuznanie organizacji zawodowej, a kilku delegatów i robotników wyrzuciła na bruk.

Odpowiedzią na to prowokacyjne postępowanie firmy „Fuks i Synowie" musi być bojkotowanie wyrobów firmy przez świadomych pracowników fizycznych i umysłowych.

Nie kupujcie towarów firmy „Fuks i Synowie".

SPORT.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych Łódzk. Rob. Sp. Kom. Okr., odbytych w dn. 30.IX-1928 r. w Parku 3 Maja.

Bieg 100 m.

1) Rothe 12,2 sek. — Widzew, 2) Januszewicz — Skra, Piotrków, 3) Łazuchiewicz — T. U. R.

800 mtr.

1) Kaczmarek 2 m. 33 sek.—T. U. R., 2) Bielecki 2 m. 36,6 sek. — Widzew, 3) Walczak 2 m. 36,8 sek. — T. U. R.

3.000 mtr.

1) Berłowski 10 m. 58,2 — Widzew, 2) Walczak 12 m. 49 — T. U. R., 3) Czyżykowski 200 mtr. za drugim — T. U. R.

Pchnięcie kulą.

1) Janusiewicz 9,53 mtr. — Skra, Piotrków, 2) Magdziarz 8,57 m. — Widzew, 3) Szewczyk 8,51 m. — Huragan.

Rzut oszczepem.

1) Kubiak 35,19 — T. U. R. 2) Bartosiak 34,51 — Huragan, 3) Czadek 33,57—Widzew.

Rzut dyskiem.

1) Magdziarz 26,27 mtr. — Widzew, 2) Janusiewicz 25,10 m. — Skra, 3) Czyżykowski 23 m. — T. U. R.

Skok wzwyż.

1) Rothe 1,40 mtr.—Widzew, 2) Bielecki 1,35 m. — Widzew, 3) Krawczyk 1,35 m. — Widzew.

Skok wdal.

1) Rothe 5,81 mtr.—Widzew, 2) Janusiewicz 5,59 m. — Skra, 3) Kaczmarek 5,46 m. — T. U. R.

Piłka koszykowa.

Widzew — Sztern (Łódź) 60:2, Widzew — Skra (Łódź) 42:2.

Piłka nożna.

Skra — Huragan 0:6, sędzia tow. Rękowski K., Widzew — Sztern 2:0, sędzia tow. Lange Z.

Sędzią główny tow. W. Robakowski. Organizacja zawodów spoczywała w rękach prezydjum Ł. R. S. K. O.

Teatr Miejski.

Piątek wieczór: premjera sensacyjnej „rozprawy sądowej" amerykańskiego autora Bayarde Veillera p. t. „Proces Marji Dugan".

Sztuka ta, to odbywający się na scenie bez przerwy „proces sądowy" w całem tego słowa znaczeniu. Reżyserja Jana Boneckiego. Jako oskarżona staje Irena Konecka, oskarża Jerzy Woskowski, obronę wnoszą: Lucjan Krzemiński i Franciszek Brodniewicz. Przewodniczy procesowi Józef Winawer. Przysięgę odbiera Jan Hajduga. W charakterze świadków wystąpią: M. Dąbrowska, Jakubińska, Kopijowska, H. Krzywicka, Żabczyńska, Chodecki, Fabisiak, Rudnicki, Szacki i Tatarski. Sztuka będzie miała zapewnione powodzenie.

Teatr Kameralny.

Nową sztuką wystawioną w tym teatrze jest 3-aktowa wyborowa komedja buduarowa p. t. „Simona". Tytułową rolę kreuje Irena Grywińska. W ważniejszych rolach wystąpią: Antonina Dunajewska, Loda Niemirzanka, Tadeusz Krotke, Kazimierz Kijowski i J. Rudnicki. Reżyserja spoczywa w wypróbowanych dłoniach K. Tatarkiewicza.

Teatr sztucznych ludzi w Kinie „Splendid".

W kino-teatrze „Splendid" (Narutowicza 20) gości od wtorku słynny teatr włoski „Teatro dei Piccoli", zwany teatrem sztucznych ludzi.

Teatr marjonetek tego rodzaju jest nowością w Polsce i nic dziwnego, że przedstawienia (codziennie dwa) cieszą się niebywałem powodzeniem.

W dniu 2 b. m. zmarła, przeżywszy lat 40,

ś. p.

Marja Martynkówna

długoletnia pracownica miejskiego szpitala powszechnego w Radogoszczu.

W zmarłej tracimy sumienną pracownicę.

Niech Jej ziemia lekką będzie.

Magistrat m. Łodzi.

Ogłoszenie.

„Magistrat m. Łodzi w wykonaniu uchwały Rady Miejskiej Nr. VIII z dnia 27 czerwca 1928 roku podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że z dniem 15 października r.b. do przedkładanych Magistratowi do zatwierdzenia planów nowych budowli, winny być dołączane dodatkowe plany elewacji domów frontowych w skali 1:50, do których po uzyskaniu zatwierdzenia obowiązani są ściśle się stosować właściciele budujących się w obrębie m. Łodzi domów oraz kierownicy robót.

W razie konieczności przeprowadzenia zmian elewacji względnie rozplanowania budujących się domów, plan tych zmian winien być przedłożony Magistratowi, celem ponownego rozpatrzenia i zatwierdzenia".

Łódź, dnia 10 października 1928 roku.

Konkurs.

Magistrat m. Tomaszowa-Mazowieckiego ogłasza powtórnie **konkurs na stanowisko Kierownika Wydziału Skarbowego.**

Zgodnie ze statutem etatów służbowych, ubiegać się mogą jedynie kandydaci, posiadający 5-letnią praktykę i wyższe wykształcenie.

Pobory kierownika Wydziału Skarbowego ustanowione są w-g grupy VII uposażenia funkcjonarjuszów państwowych + 15% dodatku komunalnego.

Termin składania ofert upływa z dniem 15 października 1928 r.

Magistrat zastrzega sobie przyjęcie tej oferty, którą uzna za odpowiednią. Oferty nieuwzględnione — pozostaną bez odpowiedzi.

Tomaszów-Mazowiecki, dnia 6 października 1928 r.

Prezydent: **W. Smulski.**

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 24 października r. b między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości, u niżej wymienionych osób za niezapłacone podatki:

1 Bulkiewicz W. Aleksandrowska 78, meble
2 Fryde R. Zgierska 15
3 Fajner S. Zgierska 28, meble
4 Gartman J. Brzezińska 59, szafa
5 Goldman W. Zgierska 16, meble
6 Gold M. Szkolna 16, meble
7 Jekimienko W. Skarbowa 16 biurko
8 Joselewski S. Zgierska 30a meble
9 Joskowicz Z. Zgierska 11, perfumerja
10 Kccprowicz A. Dolna 3, 200 kg. mąki
11 Kimelfeld E. Północna 12, meble
12 Karsch F. Zgierska 104, meble kasa ogniotrwała
13 Knobel S. Zgierska 54, beczka farby
14 Lejzerowicz I., Zgierska 14 meble
15 Michalak F. Piwna 23, otomana
16 Podczaski A. Zgierska 146 meble
17 Radwański J. Zgierska 24, 10 obrazów
18 Rozensztajn H. Szkolna 4 meble
19 Szpiro F. Szkolna 4, meble
20 Spodenkiewicz A. Szkolna 12 meble
21 Szulc W Szkolna 8, meble
22 Tempelhof H. Zgierska 9, 40 kg. skóry
23 Wilmański B. Zgierska 68, meble
24 Zylberberg A. Zgierska 9, bilard
25 Agater R Rajtera 21, szafa
26 Abeshaus L. Gdańska 11 meble
27 Abeshaus B. Gdańska 11 meble
28 Brzozowski F. Kilińskiego 5 meble, patefon
29 Bernsztajn A. Aleksandrowska 2 5 szt. palt
30 Brajtbard L. Zgierska 80, meble
31 Bal'cki L Aleksandrowska 36 meble
32 Barankiewicz W. Cmentarna 7 meble
33 Bacharjer S. Cmentarna 3, meble
34 Birencwajg J. Gdańska 10 meble
35 Czerniłowski N. Szkolna 12 meble
36 Dąbrowski A Piotrkowska 16 2 wazony
37 Dobrzyński N. Szkolna 22, pianino
38 Frydrych L. Cmentarna 1, meble, maszyna do szycia
39 Fried Ch. Północna 7, szafa
40 Fajn I Nowomiejska 20, meble
41 Fangrat J. Brzezińska 45, 3 worki mąki
42 Fuks M Aleksandryjska 8, 60 kg. mydła
43 Frydrych H. Cmentarna 1, meble
44 Frydman L. Wschodnia 22, meble
45 Golde M Szkolna 16, pianino
46 Gruszczyński W. Młynarska 30 meble
47 Gutsztadt A. Aleksandryjska 18 meble
48 Grynszpan M. Północna 7, meble, maszyna do szycia
49 Góra S., Zgierska 55, meble
50 Gidiger I. Aleksandryjska 11 meble
51 Grynberg E. Konstantynowska 24 meble
52 Goldberg M. Północna 13, meble
53 Hentszel A. Kalenbachą 13 szafa
54 Hornik M. Konstantynowska 59 meble
55 Habergryc H. Dolna 17a meble
56 Józinkiewicz I. N.-Łagiewnicka 9 meble
57 Jasiński I. Zytnia 10, meble
58 Jarmicki W. Pomorska 14, 10 stolików
59 Kobylański A Marysińska 42 meble
60 Krysztofiak A. Marysińska 34, 2 worki mąki
61 Kaliński I. Północna 7, meble
62 Kaufman A. Aleksandryjska 18 szafa
63 Gold M. Szkolna 16, meble
64 Kalisz Sz. Aleksandryjska 6 meble
65 Katosiński I. N.-Zarzewska 5 meble
66 Kowalczyk Marja, Stefana 81 meble
67 Kałowski A. Szkolna 4, meble
68 Kaftal R. Jerzego 11, meble
69 Kohn J. Konstantynowska 18 meble
70 Kaufman M. Konstantynowska 3 meble
71 Lenc E. Młynarska 28, maszyna do szycia, szafa
72 Langner A. Marysińska 40, maszyna do szycia
73 Liberman Z. Szkolna 10, kredens
74 Lewkowicz L. Konstantynowska 18, meble
75 Lewkowicz A. Zgierska 56, szafa
76 Sudomir T. Stefana 29, meble
77 Lubicki G. Zgierska 49, meble
78 Libman W. Szkolna 10, meble
79 Liberman J. Konstantynowska 29, meble
80 Lichawski J. Lutomierska 29, otomana
81 Najdorf M. Rajtera 12, meble
82 Nazarski T. O. Sierakowskiego 43, meble
83 Niedźwiedź N. Cmentarna 3 meble
84 Notarjusz Sz., Szkolna 7, meble
85 Neuhaus M. Szkolna 28 meble
86 Orzechowska D. Marysińska 13 meble
87 Openheim M. Konstantynowska 3, meble
88 Okładka I. Konstantynowska 69 meble
89 Piorun K. Młynarska 91, szafa
90 Pokój T. Brzezińska 43, obuwie
91 Perliński I. N. Łagiewnicka 18 meble
92 Pinczewski I. Wschodnia 16, meble
93 Popiński I. Nowaka 13, szafa
94 Pozner E. zegar
95 Płocki M. Północna 9, maszyna do szycia
96 Propen M. Aleksandryjska 18 meble
97 Podczaska A. Zgierska 146 meble
98 Pinczewski I. Wschodnia 16 kredens
99 Rokicki K. Srebrzyńska 21, meble
100 Rajsfeld J. Szkolna 23, meble
101 Rozen Ch. Gdańska 11, meble
102 Rajzbaum A., Szkolna 17, meble
103 Radecki E. Brzezińska 136 1 szafa
104 Rozen Ch. Gdańska 11, meble
105 Rotbajn B. Konstantynowska 3, maszyna do szycia, meble
106 Rotsztajn A. Konstantynowska 11/13, szafa
107 Suliński A. Marysińska 9, maszyna do szycia, meble
108 Śliwiński M. Łagiewnicka 30 meble
109 Sierakowski D. Konstantynowska 3, meble
110 Szatan Sz. Konstantynowska 3, szafa
111 Sochaczewski A. Północna 6, meble
112 Sobieraj I. Brzeska 18, meble
113 Szpiro B. Konstantynowska 20 meble.
114 Szpigelman M., Szkolna 22, meble
115 Sochaczewski Ch. Konstantynowska 9, kredens
116 Topf Ch. Konstantynowska 28 meble
117 Urbanowski W. Zgierska 51, meble
118 Urbanowscy W. J. M. Zgierska 51, meble
119 Uszerowicz H., Rybna 17, meble
120 Waingatt M. Gdańska 5, meble
121 Wajsblum M., Szkolna 7, meble
122 Winkler Z. Szkolna 26, szafa
123 Wais B. Konstantynowska 12 meble
124 Wicińska A. Gelańska 11
125 Zylberberg Sz. Aleksandryjska 20, szafa
126 Zylberberg D., Zgierska 43, meble
127 Zieliński A., Zgierska 128, szafa
128 Zylberberg B., Szkolna 21, meble

W dniu 25 października 1928 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu

129 Ajlenberg, Kilińskiego 49, meble, żyrandol
130 Bezylle A. 6-go Sierpnia 46, meble.
131 Berenblum Sz. 6-go Sierpnia 29 meble
132 Blisko Ch. Piotrkowska 34 meble
133 Borensztajn I. Cegielniana 55 meble
134 Bacharjer M. Narutowicza 38 meble
135 Chrześcijański Zw. Zawod., Przejazd 34, maszyna do pisania
136 Diament D. Gdańska 14, zegar
137 „Etimpol" firma, Zawadzka 7, 4 biurka
138 Fiszer H. Cegielniana 53, kredens
139 Grinberg S. Gdańska 17, maszyna do szycia
140 Galewscy B cia, Kolejna 1, 5 beczek cementu
141 Grynberg S. Cegielniana 66, kredens
142 Gincberg B. Kilińskiego 46, meble
143 Gelade S. Narutowicza 41, pianino
144 Gostomski K. Piotrkowska 76 meble
145 Horowicz M., Andrzeja 45, meble
146 Joskowicz G. Gdańska 27, tremo, maszyna do szycia
147 Kuśmirek M. Traugutta 4, 2 szafy
148 Karwowski J. 6 go Sierpnia 10 meble
149 Kantor B. Południowa 24, kredens
150 Kolp S. Południowa 23, maszyna do szycia
151 Kozanecki J. Konstantynowska 67, 150 paczek papierosów
152 Kaftal, Traugutta 12, meble
153 Kuna J. Przejazd 86, kontuary
154 Langer J., Południowa 10, szafa
155 Lwow J. Gdańska 31, maszyna do pisania
156 Łape S. Południowa 25, kredens
157 Lipmanowicz A., Lipowa 27 meble
158 Mazur H. Traugutta 10 meble
159 Marczyński P. 6-go Sierpnia 35 meble
160 Mihle O. Przejazd 20, pianino
161 Miller F., Przejazd 2, meble
162 Międzycki W. Południowa 8 2 szafy
163 Moszkowicz i Reichman, Piotrkowska 36, 200 mtr. towaru
164 Merczyński J. Andrzeja 58, worek cukru
165 Mehlszpajs Z. Kamienna 7 meble
166 Pilichowski H. Wólczańska 63 kredens
167 Pomeranc F. Wschodnia 68 meble
168 Poj M. Cegielniana 53. meble
169 Pinczewski F., Traugutta 8, 30 kg. kakao
170 Ryba A. Sienkiewicza 4, kredens
171 Rozenwald R. Kilińskiego 28 meble
172 Szefnerowa F. Narutowicza 49 szafa
173 Segał I. Kilińskiego 40 meble
174 Sztrowajs C. Cegielniana 51, maszyna do szycia
175 Szejnrok M. Konstantynowska 98, kasa ogniotrwała
176 Tepler F. Wschodnia 74, kredens
177 Warszawski I. 6-go Sierpnia 21 meble
178 Weller D. Przejazd 2, 5 szt. swetrów
179 Wiluś J. Zawadzka 2, meble
180 Zatorski J, Traugutta 10, meble
181 Zylberszac A. Cegielniana 55, szafa
182 Zaromp S. Zawadzka 6, 400 mtr. towaru
183 Ajchenbaum B. Kilińskiego 41 kredens
184 Ajzenberg M., Zawadzka 15 meble
185 Ajlenberg A. Cegielniana 60 meble.
186 Birgel Cz. Podleśna 4, meble
187 Beigelman i Korngold, Moniuszki 1, maszyna do pisania
188 Bromberg D. Narutowicza 56 meble.
189 Brawerman M. Kilińskiego 30 kredens
190 Braudes H., Senatorska 4, meble
191 Birencwajg J. Narutowicza 49 meble, pianino
192 Bilerman Z. Sienkiewicza 15 meble.
193 Brzoza I., Wschodnia 45, meble
194 Berger I. Kilińskiego 44 kredens
195 Berderski J. Cegielniana 57 meble
196 Białogórski R. Zawadzka 15 pianino
197 Basin R. Konstantynowska 58 maszyna do szycia
198 Borkensztajn J. Konstantynowska 38, kredens
199 Berkowicz A. Konstantynowska 36, 30 swetrów
200 Blatt M. Wschodnia 38, meble
201 Bankier J. Andrzeja 35, otomana
202 Bombel I. Zawadzka 6, maszyna kuśnierska
203 Birencwajg J. Narutowicza 49 szafa
204 Buchcar F. Pl. Wolności 6, 2 lustra
205 Stow. Robotn. Chrześć. Przejazd 34, 400 krzeseł
206 Caryski M., Zawadzka 12, meble
207 Czapnik Z. Cegielniana 61 szafa
208 Cytrynowski H. Cegielniana 57, meble
209 Cederbaum Sz. Wschodnia 65 meble
210 Hotel B-ci Dobrzyńskich, Narutowicza 38, meble
211 Dudelczyk N. Zawadzka 16a meble
212 Edelsztajn R. Kilińskiego 25 meble
213 Eisner J., Narutowicza 6, meble
214 Erlich M., Kilińskiego 77, szafa
215 Epsztajn I., Zawadzka 4, meble.
216 Engler L. Cegielniana 52, tremo
217 Frenkel J., Tramwajowa 3, meble
218 Flatto D., Piotrkowska 7, szafa
219 Fogiel Ch. Cegielniana 54, szafa
220 Fajtłowicz Sz., Zielona 28, meble
221 Frajman M, Cegielniana 41 meble
222 Falcman Z. Konstantynowska 44, meble
223 Flasz M. Zawadzka 26, meble
224 Fajwel M. Zawadzka 19, maszyna meble
225 Feldsztajn A. Zawadzka 28, 3 maszyny do szycia, meble
226 Fijałko I. Piotrkowska 7, zegar
227 Futerman F. Wschodnia 45, meble
228 Goepert K. Podleśna 2-5 7-9 auto
229 Gross W. Przejazd 28, kasa ogniotrwała
230 Gostomski B. Piotrkowska 76, 25 stolików
231 Gelrubin Z. Piotrkowska 48, 6 stolików
232 Goździk J. Zawadzka 28, garderoba z lustrem
233 Garelik J. Moniuszki 11, pianino
234 Grynberg U. Wschodnia 57, meble
235 Gepner M. Cegielniana 87, meble
236 Gutglas J. Zawadzka 17, maszyna do szycia, meble
237 Gerszuniak I. Kamienna 2, lustro
238 Goldbaud J. Kamienna 20, szafa
239 Gastfreund J. Zawadzka 16a, meble
240 Gordon D. Piotrkowska 8, meble
241 Goździk J. Zawadzka 28, meble.
242 Gabrylewicz A. Konstantynowska 31, meble
243 Gryszpan A. Zawadzka 35, meble
244 Gliksman S. Zawadzka 3o, kredens
245 Godes A. Gdańska 37, meble
246 Grabiec Sz. Cegielniana 56, szafa
247 Herszkowicz, Cegielniana 66, meble.
248 Gastfreund J. Zawadzka 16, meble
249 Gostomski Bolesław Piotrkowska 76, pianino, meble
250 Gliksman I. Zawadzka 3o, meble
251 Glasman M. Zawadzka 3o, meble
252 Gliksman S. Wschodnia 31, meble
253 Fuks H. Sienkiewicza 15, meble
254 Kon H. S. Narutowicza 49, kredens
255 Herszkowicz P. Zawadzka 8, kredens
256 Hajman D. Zawadzka 23, meble
257 Jakubowicz M. Piramowicza 11 zegar
258 Judelewicz M. Zachodnia 64, meble
259 Jelinowicz S. Piramowicza 14, fortepian
260 Inzenlsztajn S. Cegielniana 87 pianino
261 Jankielewicz H. Cegielniana 52 meble
262 Jakubowicz St. Cegielniana 61 meble
263 Jossowicz L. Cegielniana 66, meble
264 Jankielewicz H. Cegielniana 52, otomana
265 Jachimowicz M. Przejazd 3o, meble, maszyna do szycia
266 Kenig E. [illegible] łowicza 4, meble
267 Kirsztajn M. Pl. Wolności 7, 6 palt
268 Krajcman L. Cegielniana 49, meble
269 Kaufman A. Kilińskiego 61, pianino, meble
270 Kohn M. Cegielniana 4o, meble, maszyna do szycia
271 Kreppel M. Narutowicza 42, pianino
272 Koplowicz Ch Kilińskiego 41 tremo
273 Kautz J. Piotrkowska 92, meble
274 Kałuszyner I. Zielona 43, pianino
275 Krygier St. Konstantynowska 78, meble
276 Koniec H. Konstantynowska 69, 2 szafy
277 Kraushorn Ch Zawadzka 6, meble
278 Klajnlerer R. Cegielniana 66, meble, kasa żelazna
279 Kapelmajster A Andrzeja 29, meble
280 Kuźnik W. Przejazd 16, meble
281 Kochen H Wschodnia 35, meble
282 Krenicki U Wschodnia 72, pianino
283 Kawenoki J. Zawadzka 50, meble
284 Kempner R. Piotrkowska 85, szafa
285 Lwow J. Gdańska 81, meble maszyna do pisania
286 Lipiński T. Lutomierska 19, meble, maszyna do szycia
287 Lewi M. Piotrkowska 37, meble
288 Landau S. Zawadzka 4o szafa
(C. d. n.)

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

(Dokończenie).

289 Lewi S. Zawadzka 20, dywan meble
290 Lautenberg W Narutowicza 21 meble
291 Lipszyc B. Wschodnia 31, kredens
29 Lichtensztajn N. Cegielniana 53, kredens
29 Ładna Ch. Konstantynowska 35, meble, maszyna do szycia
294 Litwin H. Żeromskiego 18, meble
295 Mihle E. Leszno 3, meble kasa ogniotrwała
296 Miller C. Przejazd 24, meble
297 Niezabytowski, Traugutta 6, meble
298 Najda H. Piotrkowska 159, gramofon, dywan
299 Nower J. Andrzeja 39, kredens, pianino
300 Majzner H. Kilińskiego 46, tremo
301 Mendelson L. Skwerowa 7, meble, maszyna do szycia
302 Nasowicz N., Narutowicza 29, meble
303 Niśniewicz B., Piotrkowska 3, maszyna do pisania
304 Miodownik B., Andrzeja 29, meble.
305 Magidow E., Zielona 17, pianino
306 Motyl F, Zawadzka 19 meble
307 Ojzerowicz L., Lutomierska 3 meble
308 Olszer I., Narutowicza 58, meble
309 Perle E, Zawadzka 4, meble
310 Prywin T., Narutowicza 39, kredens
311 Patron E., Narutowicza 21, kredens
312 Pietrykowski A, Wschodnia 56 meble
313 Piaskowski M, Kamienna 8 meble
314 Poznański M., Gdańska 14, meble
315 Perlmuter E., Zawadzka 17, meble
316 Presman R, Zawadzka 4, meble
317 Presman R., Zawadzka 8, meble, 5 kg. czekolady
318 Perle E., Zawadzka 4 meble
319 Russak J., Zawadzka 5 meble
320 Rotberg M, Przejazd 30, meble
321 Rotberg S., Wschodnia 74, meble
322 Rozendorn H., Wschodnia 51 tremo
323 Reichert H., Wschodnia 50, meble
324 Rzepkowicz M., Sienkiewicza 6 meble
325 Rozenblat T, Cegielniana 51, meble
326 Rozenberg T., Zawadzka 15, maszyna do szycia
327 Reitberger H, Zawadzka 20, pianino
328 Rozental L., Zawadzka 20 pianino
329 Ruska J., Konstantynowska 30 meble
330 Reitberg G, Narutowicza 32, rożne towary, meble
331 Rakowski B., Pomorska 6, szafa
332 „Rekord" Firma, Zawadzka 20 maszyna do pisania
333 -zatan M., Cegielniana 39, pianino
334 Szer H., Kilińskiego 41, fortepian, meble
335 Szajniak M., Zawadzka 26, meble.
336 Szpiro S., Narutowicza 56, meble
337 Strosberg H., Cegielniana 53, meble
338 Szejnrok M, Konstantynowska 98, pianino
339 Sumiraj Ch, Narutowicza 31 meble
340 Szwarcberg M., Zawadzka 10, pianino
341 Szarfer Ch., Wschodnia 4[illegible], otomana
342 Szumiraj Sz., Sienkiewicza 20 maszyna do szycia meble
343 Szenholc A., Kamienna 6 meble
344 Szattan A., Kilińskiego 39, kredens
345 Szulzynger N., Kilińskiego 48 kredens
346 Skorasiński I., Konstantynowska 37 meble
347 Szwarcberg M., Zawadzka 10, meble.
348 Steinbrecher A., Cegielniana 62 pianino
349 Segał E., Wschodnia 49 meble
350 Solny I, Gdańska 27, meble,
351 Szajnert B., Wschodnia 50, meble
352 Szyper M., Pomorska 41, pianino
353 Talmed Sz., Gdańska 14, meble
354 Tepler T., Wschodnia 74 meble
355 Torończyk M., Konstantynowska 58 kanapa
356 S-wie Roberta Wajraucha, Lipowa 15-17, cztery biurka
357 Weiss H., Narutowicza 35, meble
358 Weisental J, Cegielniana 51, meble
359 Wilner E,, Przejazd 46 meble
360 Wincygster C, Kilińskiego 40 meble.
361 Wajnsztok Z., Kamienna 20, lustro
362 Wutke N., Zawadzka 24, 50 kg. cukru
363 Wajngot F., Cegielniana 56, szafa
364 Widawski H., Kilińskiego 35 meble
365 Wałach J., Konstantynowska 43 kredens
366 Wiślicki S., Zawadzka 34 meble
367 Wiezental J., Cegielniana 51, meble.
368 Wiśniewski B, Narutowicza 3 pianino, meble
369 Weksler H, Konstantynowska 30 kredens
370 Wołkowicz G., Piotrkowska 22 meble
371 Zglinowicz Ch., 6 sierpnia 13 szafa
372 Zelmanowicz R., Piramowicza 12 meble
373 Zytenfeld A., Zawadzka 14, szafa
374 Zylberszac A., Cegielniana 55 meble
375 Zacharjasz A., Pl. Dąbrowskiego 3, meble
376 Zelman J., Gdańska 18 zegar
377 Zduński I. M., Kilińskiego 50, kredens
378 Zelman J, Gdańska 18 meble
379 Zaromp S., Zawadzka 6, meble
380 Zytenfeld A., Zawadzka 14. szafa
381 Zysman Sz, Cegielniana 59, urządzenie sklepu i meble

W dn. 26 października 1928 między godz. 9-tą rano a 4-tą po poł.

382 Andurski A. Al. Kościuszki 69 meble.
383 Czerniakow B., Północna 18 meble
384 Drymkowski J., Sienkiewicza 56 meble
385 Dobrzyński J., Sz. Pabjanicka 28 maszyna do szycia meble
386 Damanowicz R., Zakątna 85, pianino
387 Driefenbach G., Rzgowska 33, meble.
388 Friedman I,, Zamenhofa 15 meble
389 Gotfeld B., Sienkiewicza 61, szafa
390 Gelade B, Kątna 5, 2 biurka
391 Gonczynski St., Kilińskiego 80 meble
392 Janik J., Wólczańska 112, meble. maszyna do szycia
393 Jaźwiński W., Rokicińska 69, meble
394 Krylowiecki L., Al. Kościuszki 53 kredens, pianino
395 Lenkiński S., Piotrkowska 107 meble
396 Langhoff A., Wólczańska 157, pianino
397 Manela A., Rzgowska 3 meble
398 Myśliborski D., Kilińskiego 86 zegar
399 Milnikel G., Wólczańska 140 kredens
400 Miklaszewski K., Kątna 56 bilard
401 Margulies L., Andrzeja 11 meble
402 Nosek E., Zamenhofa 15 meble
403 Prusak R., Andrzeja 28 biurko
404 Pietranek L., Rzgowska 93 waga
405 Piasecki H., Anny 30, otomana
406 Rozenblum M. Sienkiewicza 52, kredens
407 Rozental J, Rzgowska 3 meble
408 Ramisz P., Ciasna 21, 100 garnków
409 Rau M., Wólczańska 230 meble
410 Szyktanc A., Napiórkowskiego 49, meble
411 Wrzosek W., 28 p. Strz. Kan. 29, biurko
412 Weinberg N., Zamenhofa 11, meble
413 Woznicki K., Pnsta 9 fortepian
414 Ankiewicz N., Suwalska 23, meble
415 Buresch R., Ciasna 13, biurko
416 Bramczewski H., Przędzalniana 95, waga, meble
417 Brzoza i S-ka, Gdańska 138, maszyny tkackie
418 Ryczkowski I., Napiórkowskiego 114, meble
419 Bornsztajn Sz., Żeromskiego 11 maszyna do szycia, meble
420 Bacharjer M., Żeromskiego 12 meble
421 Buchner St, Mazurska 6 meble
422 Ciupa K., Rzgowska 100, meble
423 Cymer L., Zawadzka 40 meble
424 Dresler H., Radwańska 24, meble
425 Dreger L., Bednarska 18 meble
426 Depcik W., Śląska 76, meble
427 Firus E., Rzgowska 46, otomana
428 Fligner F., Kaliska 28, meble
429 Fiszer, Piotrkowska 112, meble, maszyna do pisania
430 Fitz E, Rzgowska 61, szafa
431 Filipp O. N., Zarzewska 43, 2 bufety
432 Frajdenrajch T., Kilińskiego 113, szafa
433 Fiszer K., Żeromskiego 1, meble, fortepian
434 Fajbusiak H., Zawadzka 40, meble
435 Frajdenrajch J, Kopernika 19 meble
436 Grzelaczyk H., Dąbrowska 18, meble
437 Gold J. Lipowa 83, meble
438 Gwiazdowski E., Krucza 6. meble
439 Grudziński F., Rzgowska 70 maszyna do szycia, meble
440 Grynberg L., Kilińskiego 78. szafa
441 Gorzałczany D., Żeromskiego 16 meble
442 Hage M., Przędzalniana 41, szafa
443 Hajman K., Brzozowa 19, szafa
444 Landau H., Zawadzka 40 meble
445 Haman R.. Nawrot 30, rower, waga
446 Janas P., Kijowska 2, bufet
447 Jastrzębski F., Przejazd 87, meble
448 Jeleń M., Żeromskiego 11, meble
449 Klim P., Grodzieńska 7 szafa
450 Kluk A, Janiny 7, meble
451 Koss A, Przędzalniana 88, meble
452 Krening A., Piotrkowska 136, 20 szt. towaru
453 Kapela N., Wysockiego 23, zegar, maszyna do szycia
454 Komorowski J., Wilcza 12 meble
455 Klem J., Złota 6 kredens
456 Kinstler W. Suwalska 25/27, kasa ogniotrwała
457 Kłysowa A. Śląska 114, krowa czarna
458 Kinderman T. Andrzeja 12, 20 szt. sukna
459 Kinderman P. Al. Kościuszki 53, kasa ogniotrwała
460 Kozanecki T. Andrzeja 46, maszyna do szycia
461 Kinstler W. Piotrkowska 275 meble
462 Krychowiecki L Al. Kościuszki 53, meble
463 Luzak A. Krzywa 4, meble
464 Lutrosiński A. M. Piotrkowska 225, meble
465 Link A. Rzgowska 80, maszyna do szycia, meble
466 Łęczycka S. Rokicińska 7, kasa ogniotrwała
467 S-owie Landau R. Zielona 8, kredens
468 Lubka I. Kilińskiego 89 meble
469 Lewit J. Piotrkowska 237, pianino, meble
470 Lewin Sz. Kilińskiego 86, pianino
471 Liberman Majer Zawadzka 44 meble
472 Licht L. Rzgowska 97, szafa
473 Lewy M. Śląska 54, meble
474 Lewin Sz. Kilińskiego 86 meble
475 Lewi S. Zawadzka 20, pianino
476 Miller L. Piotrkowska 169 meble
477 Meissner B-cia Napiórkowskiego 92, wozy, meble
478 Michałowicz Wł. Rzgowska 113 meble
479 Maksiński A. Rokicińska 20 meble
480 Meissner J. Kilińskiego 96 fortepian
481 Nagiel A. Kilińskiego 96, meble
482 Michel H. Sienkiewicza 100 towar
483 Muchnicki Ch. Kopernika 19 meble
484 Pikala Antoni Bankowa 28 szafa
485 Pawłowska J. Przędzalniana 32. waga
486 Potz Czesław Radwańska 26 pianino
487 Pietschman Fr. Wójtowska 11 szafa
488 Piasecki H. Anny 30, meble
489 Pawłowski T. Kowieńska 2 meble.
490 Pilicer M. Sienkiewicza 61 kredens
491 Prussak R. Andrzeja 28, meble
492 Ramisch P. A. Piotrkowska 121 kasa ogniotrwała
493 Raingold, Piotrkowska 88, meble
494 Rozensztajn M. Zielona 17 pianino
495 Rubinsztajn K. Nawrot 7, fortepian, meble
496 Rotkowicz B. Pańska 11, meble
497 Rajsman M. Kopernika 55, meble
498 Sobczak J. Głęboka 12, meble
499 -zyffer M. Piotrkowska 211 fortepian
500 Szram C. Przędzalniana 85 meble
501 Smuga R. i L. Rzgowska 106 kredens kuchenny
502 Swierczyńska I. Rokicińska 61 meble
503 Standler O. Rokicińska 17, maszyna do pisania
504 Sobczyński W. Sz. Pabjanicka 27 węgiel
505 Szerer H. Sz. Pabjanicka 3 meble
506 B-cia Suwalscy, Kilińskiego 207, meble
507 Helmut Szwarc Henryka 10 deski
508 Srebrny M. Pańska 1, meble
509 Spodenkiewicz Piotrkowska 150, towary galanteryjne
510 Suwalski J. Kilińskiego 207 meble
511 Suwalski A. Kilińskiego 207, meble
512 Sztrauch Z. Zakątna 85, meble
513 Szroeder M. Zakątna 71, 2 szafy
514 Szymanko St. Kilińskiego 105 meble
515 Swiderek A. Skierniewicka 15 meble
516 Silberszatz L. Karola 8, szafa
517 Szerer H Sz. Pabjanicka 30 maszyna do szycia
518 Szlamowicz J. Pańska 9 meble
519 Sztrauch Z. Zakątna 83 | 87 meble
520 Smarzyński i S-ka, N. Senatorska 7, maszyna do pisania, kasa
521 F-ma „Trak", Rokicińska 53 maszyna do pisania
522 Wanat Fra Rzgowska 85, stół
523 Wlazły E. Piękna 35, meble
524 Wąsiewicz N. Rzgowska 91 maszyna do szycia
525 Wolnicki A. Główna 41
526 Wilhelm L. Sz. Pabjanicka 57 urządzenie sklepu
527 Wert A Wójtowska 15, meble
528 Widawski S Pańska 9, meble
529 Weinberger M. Sienkiewicza 40, meble
530 Widawski S. Pańska 9, kozetka
531 Wajntreter J. Karolewska 8 meble
532 Wenske H. Łomżyńska 13 kasa ogniotrwała
533 Zerbe O. Piotrkowska 229 meble
534 Zerbe M. Piotrkowska 229 meble
535 Zaborowski M. Wilcza 13, maszyna do szycia
536 Zucker A. Piotrkowska 227, meble
537 Awronim Ewa, Rzgowska 3 meble

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy, (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa). **Zamiejscowe** o procent i **zagraniczne** o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI. Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101. Wydawca Łódzki O. K. R. P. P. S.